NASZ INDEKS 63863 ● CENA 150 Rb. INDEKS W POLSCE 329258 ● CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 22 - 28 maja 1995 r • nr 20 (158)

LICZYMY NA WAS

14 maja 1995 r. odbyły się wybory do Rady Najwyższej Republiki Białoruś. W wyborach startowali również członkowie Związku Polaków w bloku sił demokratycznych Białorusi, wśród nich: Tadeusz Gawin, Tadeusz Malewicz, Eugeniusz Skrobocki, Stanisław Czepik, Barbara Fustoczenko, Antoni Pacenko i in.

Po pierwszej turze z kandydujących naszych działaczy wyłoniono do drugiej tury tylko trzech kandydatów: Barbarę Fustoczenko, Tadeusza Gawina i Stanisława Czepika. Spróbujmy przeanalizować, jak głosowano w poszczególnych obwodach wyborczych okręgu nr 127:

T. Gawin - prezes ZP - za 5791 głosów,

G. Giras - I sekretarzMiejskiego Komitetu Partii Komunistów Białorusi w Grodnie - za 2132 głosów,

A. Łapkowicz - płk, zastępca d-cy brygady d/s wychowawczych - za 2389,

S. Strelcow - mjr milicji, oficer śledczy- za 2235,

A. Juraga - pracownik administracji prezydenta - za 2575.

29,6% ogólnej ilości wyborców okręgu nr 127 oddało swoje głosy na kandydaturę T. Gawina.

W imieniu grupy inicjatywnej, chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim tym, kto zaufał mu, poparł jego kandydaturę. Liczymy na Was, wierzymy, że i w drugiej turze podtrzymacie Tadeusza Gawina - kandydata na Deputowanego do Rady Najwyższej.

Pragniemy zwrócić się do wszystkich wyborców z prośbą o wzięcie udziału w drugiej turze wyborów. Nie rezygnujcie, nie ulegajcie propagandzie, że nic się nie da zmienić! Może i musi się zmienić, jeżeli wszyscy będziemy tego chcieć! Nie pomagajmy tym, którzy chcą wprowadzić rządy dyktatorskie. Wybierzmy demokrację, brońmy kraju, który jest obecnie w niebezpieczeństwie.

W tym miejscu pragniemy zwrócić się do tych wszystkich, którzy w pierwszej turze wyborów oddali głos na kandydatów, którzy odpadli. Przeanalizujcie sytuację, zdecydujcie się, wybierzcie osobę, która będzie reprezentować i bronić waszych interesów.

Grupa inicjatywna

Krzyż w Sylwanowcach, spotkanie w Sopoćkiniach

Niedawno gościliśmy w rejonie grodzieńskim delegację Stowarzyszenia "Straż Mogił Polskich" i "Wspólnoty Polskiej" z Wrocławia. Znani z ofiarnej działalności upamiętniania miejsc polskiej martyrologii oraz pracy kulturalno-oświatowej na Białorusi społecznicy wrocławscy, odwiedzili tym razem Sylwanowce, Kodziowce i Sopoćkinie. W składzie delegacji uczestniczyli dr Winnicki, R. Olejniczak, Wł. Chyliński, R. Poraj-Różecki oraz I. Żukowski, syn mjr. St. Żukowskiego, bohaterskiego dowódcy 101 rez. Pułku Ułanów, dowodzącego tym zgrupowaniem pod Brzostowicą, Ostryną, Jeziorami, w Grodnie i Kodziowcach, gdzie został śmiertelnie raniony w boju z najeźdźcą. W trakcie swego pobytu wrocławianie przeprowadzili "Wszechnicę Polską" w Sopoćkińskiej Szkole Średniej, gdzie wygłosili szereg prelekcji oraz złożyli dary w postaci pięknych wydawnictw polskich, a także lekarstw. Nie zabrakło także słodyczy dla tamtejszych maluchów. Zaprezentowali także wystawę pt. "Wilno-Mickiewiczowi".

W Kodziowcach złożyli kwiaty pod krzyżem "SMP" oraz spotkali się z mieszkańcami. Szczególnie goszczeni byli przez rodzinę p. Romualda Trembowicza. Ignacy Żukowski ze wzruszeniem zwiedzał miejsca, gdzie w 1939 r. walczył jego bohaterski ojciec.



W Sylwanowcach przy mogile polskich ułanów obok płyty pamiątkowej, ufundowanej przez Radę Pamięci, Walk i Męczeństwa, stanął krzyż "Straży Mogił Polskich", poświęcony przez ks. Aleksandra Szemeta w obecności miejscowej ludności. W obu spotkaniach uczestniczyli prezes ZPB T. Gawin oraz Józef Łucznik.

Odbyło się także tradycyjne już spotkanie z przedstawicielami Towarzystwa Polskich Plastyków na Białorusi. W siedzibie ZPB uzgodniono kwestie zaproszenia na plener artystyczny na Dolnym Śląsku naszych plastyków oraz staże dziennikarskie, jakie dla pracowników prasy polskiej z Litwy, Białorusi i Ukrainy zorganizuje wrocławski Oddział "Wspólnoty Polskiej".

Odbyło się także spotkanie w redakcji "Głosu znad Niemna", gdzie poinformowano nas o dalszych zamierzeniach obu stowarzyszeń.

Dziękujemy naszym wrocławskim przyjaciołom za ich pracę i serdecznie zapraszamy do kolejnych wizyt!

E.S.



W KIM POKŁADAMY NADZIEJE?

Pragnę podzielić się z czytelnikami swoimi wrażeniami obserwatora z obwodu wyborczego we wsi Korobczyce rejonu grodzieńskiego. Piszę te słowa na gorąco, pod wrażeniem minionego dnia, nazajutrz po wyborach, gdy znane są na razie tylko wstępne wyniki głosowania. Są to wrażenia osoby, której nie jest obojętny los naszych ludzi i nasza przyszłość.

Właśnie tego dnia, 14 maja, od nas, wyborców, zależało bardzo dużo. I chociaż ludzie przewidujący ostrzegali, że należy wykorzystać daną nam szansę celem poprawy obecnej sytuacji, lecz, jak widać, niestety, z tej szansy nie skorzystaliśmy. Wnioskuję to na podstawie osobistych spotkań z ludźmi.

Rankiem przyjechaliśmy do Bakun, wsi leżącej niedaleko Korobczyc, by dać możliwość wziąć udział w głosowaniu osobom chorym lub w starszym wieku, które osobiście do lokalu wyborczego przybyć nie mogą.

Już w pierwszym domu gospodyni ze zdziwieniem przyglądała się członkom komisji wyborczej i osobom towarzyszącym, nie wiedząc, co należy robić. Staruszka nie potrafiła przeczytać, co jest napisane w biuletynach, bezradnie spojrzała na nas i zwróciła kartki.

- Mąż choruje, jest nieobecny. On lepiej orientuje się w polityce...

- Ale przy czym tu mąż - mówi przedstawiciel komisji - musicie sami dokonać wyboru.

- Nic nie wiem, bez niego nie będę głosować.

Zaistniała sytuacja bez wyjścia.

Wówczas przedstawiciel komisji zaczął tłumaczyć kobiecie, że te wybory są ważne, przeczytał nazwiska kandydatów oraz pytania referendum, w wyniku czego kobieta ponownie wzięła do ręki biuletyny i długopis, próbując samodzielnie podjąć decyzję...

W następnym domu - podobna sytuacja. Spoglądam na zegarek: prawie pół godziny trwały rozmowy z dwoma wyborcami, a takich starców mamy tutaj ponad 40... Działając w takim tempie możemy dopiero wieczorem powrócić do lokalu wyborczego.

Idziemy dalej. Sytuacja ciągle się powtarza.

Centralna Komisja Wyborcza i Prezydent swego czasu zapewniali o jednakowych możliwościach kandydatów, obawiali się, że wielu z nich ulotkami zasypie swoich wyborców.

W Bakunach mogliśmy naocznie stwierdzić, że nie docierali tu przedstawiciele grup inicjatywnych i żadnych śladów swego pobytu tu nie pozostawili. Każdy z wyborców długo czytał tekst biuletynów lub uważnie wysłuchiwał wyjaśnień przedstawicieli komisji, radził się z sąsiadami. Niektórzy głosowali, inni zwracali czyste biuletyny z kandydaturami, zdarzali się i tacy, którzy otwarcie wykreślali wszystkich kandydatów, ponieważ w przededniu wyborów nie otrzymali emerytury, a ktoś natomiast puścił pogłoskę, że nowy skład Rady Najwyższej uszczupli emerytury aż o 100 tysięcy rubli.

Przykro i gorzko było patrzeć na tę obojętność ludzi, którzy wiele przeżyli, a obecnie stracili wszelką nadzieję na lepsze jutro.

Zachowanie się tych ludzi można zrozumieć. Nie ma w tym ich winy, że na starość znaleźli się w tak beznadziejnej sytuacji.

Podobną niską aktywność w tym dniu można było zauważyć również wśród osób młodszych.

Wynikiem tego jest to, że w głosowaniu wzięło udział niewiele ponad połowę wyborców, którzy się znaleźli na liście.

Nikt w tym dniu nie pomyślał, że jego głos może być decydującym w tym tak ważnym dla losów kraju okresie. Za czasów sowieckich wszyscyśmy pokładali nadzieję w kimś lub w czymś - w Leninie - Breżniewie - Gorbaczowie, w widmie komunizmu, w "starszym bracie", w humanitarnej pomocy Zachodu. A życie codzienne staje się coraz trudniejsze i trudniejsze. Wydaje się nieraz, że jesteśmy podobni do tych leniwych wędrowców, którzy posiadają drwa i zapałki, lecz jednocześnie marzną z zimna.

Ale nie jesteśmy owymi wędrowcami. W kim więc pokładamy swe nadzieje?

Ryszard KARACZUN

O KULTURĘ JĘZYKA

Język Ojców jak relikwie trzeba uszanować,
Ten skarb dziedziczny przejęcia sztafety,
Dlatego nie można jego profanować,
Bo skażony - utrudni przybycie do mety.

Józef GOLA

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Inflacja na Białorusi wyniosła w styczniu 40%, w lutym - 34%, w marcu - 20%, a w kwietniu 12-15%.

❒ Rosyjskie Centrum Międzynarodowej Współpracy Naukowej i Kulturalnej przy rządzie Federacji Rosyjskiej, oraz Białoruski Instytut Informacji i Prognozowania przy Administracji Prezydenta RB, zorganizowały w Mińsku międzynarodową konferencję "Zwycięstwo nad faszyzmem i przyszłość cywilizacji".

❒ W lutym w Rosji bez pracy pozostawało 2,1 mln osób, natomiast Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ocenia, że w Rosji jest 5,5 mln bezrobotnych.

❒ W drugiej turze wyborów Jacques Chirac, został wybrany prezydentem Francji.

❒ W ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1995 r. płace w Polsce wzrosły o 39,1% w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

❒ W 1994 r. w różnego rodzaju kursach edukacyjnych uczestniczyło 1,2 mln Polaków. Według Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce działają ponad 2 tys. placówek oświaty pozaszkolnej.

❒ W okresie styczeń-luty b.r. obroty handlu zagranicznego (liczone w złotych) Polski w porównaniu z podobnym okresem roku ubiegłego wzrosły w eksporcie o 57,4%, a w imporcie o 60,5%. Czołową pozycję w obrotach handlowych z Polską zajmują Niemcy przed Holandią, Włochami i W. Brytanią.

❒ 4 maja, w piątą rocznicę przyjęcia Deklaracji Niepodległości Łotwy, został zburzony 19-piętrowy budynek stacji radiolokacyjnej byłego Związku Radzieckiego w Skrundzie koło Rygi. Wybuch został przygotowany przez amerykańską kampanię "Controlled Demolition". Koszta tego przedsięwzięcia - kilka milionów dolarów.

❒ Według danych Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS), Polacy największym zaufaniem darzą: Jacka Kuronia, Józefa Oleksego, Tadeusza Zielińskiego, Aleksandra Kwaśniewskiego, Andrzeja Olechowskiego i Hannę Gronkiewicz-Waltz.

❒ Opracowany przez Komendę Główną Policji program "Bezpieczne miasto", powinien, zdaniem policji - po 4-5 latach, doprowadzić do zmniejszenia przestępczości.

❒ Według badań CBOS, w 97% polskich domów znajdują się symbole religijne, a jednocześnie 69% Polaków potępia kościelny zakaz stosowania antykoncepcji, 56% sprzeciwia się zakazowi aborcji, a 54% akceptuje stosunki przedmałżeńskie.

KASPEROWICZ PRZECIWKO KASPEROWICZOWI

Jestem już starszą osobą, która przeżyła ciężkie życie na naszej biednej, porzuconej przez naszą Macierz, ziemi. Całe powojenne życie, to walka władzy z nami. Na początku ustanawiali tutaj władzę sowiecką, potem obrabowali nas wszystkich i zapędzili do kołchozów, gdzie pracowaliśmy za "połuczki" (trudodni). Wyniszczyli rolnictwo indywidualne, młodzież uciekła do miasta, a z nas zrobili dziadów. Przez cały ten poprzedni okres znęcania się nad nami, odebrano nam kościoły, nie było możliwości nauki języka polskiego w szkole.

W roku 1990, kiedy już powiało zmianami na lepsze, w wyborach do parlamentu, mając do wyboru z dwóch kandydatów pp Gawina i Kasperowicza - przewodniczącego naszego kołchozu, wybraliśmy całą wsią tego pierwszego. Po wyborach pan Kasperowicz nam tego darować nie chciał i nastąpiło dla nas ciężkie życie. Jak coś trzeba było otrzymać z kołchozu, to Kasperowicz mówił, żeby iść z tą prośbą do Gawina. Mimo wszystko, myśmy swego wyboru nie żałowali.

W piątek, 12 maja, będąc w sklepie w Sopoćkiniach, dowiedziałem się od ludzi, że pan Gawin, kandydat do nowego parlamentu, miał spotkanie w kołchozie ze specjalistami, na którym pan Kasperowicz nawoływał wszystkich głosować za pana Tadeusza Gawina, prezesa naszego Związku Polaków. Jakoś nie chciało mi się wierzyć w szczerość pana Kasperowicza, tym bardziej, że ktoś z obecnych w sklepie powiedział, że z rana było inaczej, bo tych samych specjalistów on agitował za kandydata Juragę, z administracji prezydenta.

Pojechałem do domu z mieszanymi uczuciami, bo uważam, że Polak powinien agitować za Polaka i głosować na Polaka, ponieważ przewodniczący kołchozu też jest Polakiem. W sobotę, 13 maja, wieczorem, do naszej wsi wkroczyła grupa agitatorów, przysłanych przez Kasperowicza, którzy nas zaczęli agitować do głosowania na kandydata Juragę z administracji prezydenta. Wtedy już do końca przekonałem się, kto jest kto. Tego dnia nie otrzymaliśmy wypłaty emerytury i dzisiaj, kiedy piszę ten list, jeszcze jej nie ma. Życie nasze pogarsza się, wszystko, co obiecywał prezydent, nie zostało spełnione, co prawda wróci czerwona flaga, a kto wie, czy nie wrócą czasy, kiedy wypędzą znowu język polski ze szkół i zamkną kościoły. Wbrew tej agitacji, zagłosowałem na Prezesa ZP, Polaka, naszego rodaka, Pana Tadeusza Gawina i wiem, że póki jest on, to nasze prawa będą bronione i głos nasz polski będzie wysłuchany w Parlamencie, do czego i Was, bracia i siostry, nawołuję.

Adres i nazwisko znane redakcji

Z ROSYJSKIM, CZERWONĄ GWIAZDĄ I Z ROSJĄ

Podobno bieda i nieszczęście jednoczą ludzi, a naród, czujący się zagrożonym, mobilizuje wysiłki, żeby przetrwać. Czasem przegrywa i znika, ale nigdy bez walki o swoje istnienie, nigdy dobrowolnie. Tym bardziej zadziwiający jest fenomen referendum 14 maja na Białorusi. Zdecydowana większość biorących w nim udział obywateli, wyrzekła się historycznych symboli narodowych, wypowiedziała się za integracją z Rosją i praktycznie pogrzebała język swych przodków. Nadanie bowiem językowi rosyjskiemu statusu państwowego, oznacza, w zrusyfikowanym do cna kraju, utratę nadziei na odrodzenie białoruszczyzny. Nikt nikogo do tego nie zmuszał. Więc dlaczego? Czyżby kilku propagandowych audycji telewizyjnych w iście goebbelsowskim stylu wystarczyło, żeby przekonać rzesze narodu? Proszę mi wybaczyć, ale zadam jeszcze trzecie pytanie - a co to jest naród i na czym polega jego narodowość?

Ta cicha tragedia dotyczy również Polaków Białorusi. Nie żyjemy w Rosji, jesteśmy taką samą mniejszością narodową, jak i Rosjanie, ale odtąd ich język będzie naszym językiem państwowym. Może i wśród nas znaleźli się "hospodatowarzysze", którzy o wszystkim zapomnieli. Gratuluję. Już teraz do Moskwy łatwiej jest pojechać, niż do Oszmiany, przepustki nie trzeba. Niech Pan Bóg będzie sędzią im, i Białorusinom.

Jerzy WASZKIEWICZ




Dziecięcy zespół amatorski ze wsi Wołpa rejonu wołkowyskiego. Fot. Eugeniusz Raduń.

Grodzieński chór w Żyrardowie

Co roku w Żyrardowie, niedużym mieście, między Warszawą a Łodzią, w maju, odbywają się Dni Kultury Żyrardowa.

Jest to prawdziwe święto dla miasta i mieszkańców.

Wszystkie placówki kulturalne są, w czasie tego święta, uroczyście udekorowane, zaś ulice, ożywione. Wszędzie można zobaczyć plakaty ze słowami powitania dla gości, a gośćmi są zespoły, soliści, chóry: nie tylko z Polski, ale także z zagranicy Węgier, Białorusi...

Właśnie na takie obchody Dni Kultury władze Żyrardowa zaprosiły chór z Grodna "Głos znad Niemna". Jest to drugie zaproszenie chóru do Żyrardowa. W ubiegłym roku miał on kilka koncertów w tym mieście i zdobył sympatię publiczności Żyrardowa.

Na uroczystym spotkaniu, chór powitał prezydent miasta - Stanisław Niewiadowski. Dużo ciepłych słów skierowano pod ich adresem. Wieczorem rozpoczął się koncert , na którym śpiewał chór z Grodna, także dwa chóry z Żyrardowa - "Lira" i "Echo".

I było to prawdziwe święto pieśni polskiej, która nas wszystkich łączy.

Grażyna SZUMIEL

Kierownik Działu Kultury Związku Polaków

KTO MI POMOŻE

Poszukuję grobu Ojca Aleksandra Mazurowskiego, który zaginął 1 września 1939 r. podczas bombardowania Grodna przez samoloty niemieckie. Pracował jako naczelnik więzienia w Grodnie. Może odnajdzie się osoba, która uczestniczyła w pogrzebie i pamięta miejsce na cmentarzu, w którym został pochowany.

Serdecznie dziękuję

Sinta ZOFIA
90-103 Łódź ul. Piotrkowska 92/21

Gorzki chleb górnika

Pochodzę z Zagłębia Dąbrowskiego. Mój ojciec, jak i inni, był górnikiem. Pamiętam opowiadania matki o tym, jak ojciec wracał z kopalni zmęczony i brudny. Pamiętam także, jak później, w Strzemieszycach, stało przed kościołem kilkanaście trumien z ciałami górników, którzy zginęli w kopalni w wyniku wypadku. Ile tam było płaczu, cierpienia, łez.

I teraz, kiedy oglądam w telewizji tych nieszczęsnych strajkujących górników, którym od kilku miesięcy zalegają z wypłatą zarobków, ubolewam nad ich losem.

Proponuję w związku z tym, by wszystkich deputowanych parlamentu razem z Jelcynem i Czernomyrdinem prosto z sali obrad spuścić windą do kopalni i trzymać tam bez chleba i wody, dopóki ich głowy nie zaczną pracować, jak należy. Takie jest moje zdanie, zdanie starego człowieka, który już w życiu niejedno widział.

Apolonia JAKUTOWICZ-BARAŃCZYK

Pińsk

WZRASTA PRZESTĘPCZOŚĆ KRYMINALNA

Z takim właśnie wnioskiem wystąpił zastępca kierownika Zarządu Spraw Wewnętrznych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego podpułkownik milicji, Władimir Żerebiło, podczas spotkania z dziennikarzami.

Trzeba zaznaczyć, że takiego typu spotkanie, gdy na rozmowy przyszli kierownicy pododdziałów milicji kryminalnej, odbyło się po raz pierwszy.

W. Żerebiło zapoznał obecnych ze strukturą służby i zadaniami, stojącymi przed nią. Pracownicy aparatu bezpośrednio zajmują się wykrywaniem przestępstw kryminalnych oraz wykrywaniem działań przestępczych w dziedzinie gospodarki.

Przytoczono liczby. W ubiegłym roku miało miejsce 7200 przestępstw, wśród nich 1614 szczególnie ciężkich. Jest to prawie o 14% więcej, niż w roku poprzednim.

Zatrważającą statystykę dał pierwszy kwartał bieżącego roku. Na terenie obwodu zarejestrowano 1806 przestępstw kryminalnych, wśród których było 460 szczególnie ciężkich - o połowę więcej niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

Bardzo skomplikowana sytuacja zaistniała w Grodnie i rejonie grodzieńskim.

- Szczególny niepokój budzi - stwierdził W. Żerebiło - wzrost ciężkich przestępstw, gwałtów na jednostkach ludzkich. Nasila się agresja, okrucieństwo, profesjonalizm świata przestępczego. Coraz częściej używa się broń palną, broń gazową i białą.

Szerzą się kradzieże: grabieże mieszkań, kradzieże samochodów, dewastacja instalacji i demontaż linii przekazowych w celu zdobycia metali kolorowych, kradzież zwierząt na wsi.

Milicja, oczywiście, nie siedzi złożywszy ręce, wyłapuje przestępców, prowadzi działalność profilaktyczną, lecz pożądany stan stabilności osiągnąć nie może. Załogi zakładów pracy i ich kierownicy nie nauczyli się chronić instalacje przed złodziejami. Do tego należy dodać niedoskonałe prawodawstwo, oraz przezroczyste granice. Złoczyńca po dokonaniu przestępstwa, szybko ukrywa się w sąsiednim państwie i pozostaje tam bezkarnym. Warto zwrócić uwagę na braki kadrowe w służbach ścigania, niedostateczne wyposażenie w środki techniczne itd.

Podczas spotkania podkreślono, że obywateli szczególnie interesuje działalność służby powołanej do walki z przestępczością gospodarczą. W roku bieżącym zanotowano tego rodzaju 616 przypadków, o 161 więcej niż za odpowiedni okres roku poprzedniego. W sferze finansów i bankowości - 34 przypadki, w przemyśle - 70, w budownictwie - 41, w agropromie - 177, w handlu - 71.

Kradzieże własności państwowej w dużych rozmiarach, dokonane przez osoby, wykorzystujące stanowiska służbowe wysokiego szczebla, w tym kierowników przedsiębiorstw, zakładów i organizacji, są znane milicji.

Przytaczano także inne liczby i fakty, które świadczą o tym, że z każdym dniem nasze życie staje się nie tylko coraz trudniejsze w sensie materialnym, ale i coraz niebezpieczniejsze.

Ryszard SONGAJŁO

DZIĘKUJEMY!

Szanowna Redakcjo

My, Sybiracy Pińska i rejonu pińskiego, na łamach gazety "Głos znad Niemna" chcemy ślicznie podziękować niestrudzonemu prezesowi Związku Sybiraków w Białymstoku - Pani Klarze Rogalskiej, za pomoc pieniężną, którą otrzymaliśmy przed Świętami Wielkanocnymi.

Bóg zapłać

Helena SZOŁOMICKA
A. JAKUTOWICZ, BASEWICZ i inni.

* * *

Zespół "Brasławianki", oraz Zarząd rejonowego oddziału Związku Polaków w Brasławiu składają najserdeczniejsze podziękowanie Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku za fundusze, udostępnione na zakup muzycznego instrumentu "Casio" dla zespołu.

W imieniu zespołu

Agnieszka BAŁOCZKO

W imieniu Zarządu

Wiktor MACULEWICZ

CZŁOWIEK I WIARA

Kim jest dla nas kapłan?

POWOŁANY NA ŚWIADKA

Ojciec Święty Paweł VI powiedział między innymi: "...człowiek współczesny słucha chętniej świadków, niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są także świadkami". Z tymi słowami chciałbym "wejść" w tekst, zaczerpnięty z Ewangelii św. Łukasza, mówiący o posłannictwie, jakie zlecił Apostołom Pan Jezus.

"Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma i rzekł do nich: "Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego" (Łk 24, 45-48).

Apostołowie mieli być świadkami tego wszystkiego, co widzieli i słyszeli - co było ich doświadczeniem na co dzień.

Ostatnie polecenie Pana Jezusa, skierowane do Apostołów po zmartwychwstaniu, brzmiało: "Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 18-20).

Apostołowie z woli Chrystusa byli pierwszymi i szczególnie bliskimi świadkami... Więcej-Pan Jezus nazywa ich przyjaciółmi w specjalnym tego słowa znaczeniu i wymiarze. "Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał..." (J 15, 15-16).

Otóż - aczkolwiek każdy ochrzczony ma udział w kapłaństwie powszechnym Chrystusa i jest wezwany do różnych form apostołowania, to jednak chcę się skoncentrować na szczególnym powołaniu i posłannictwie, które wynika z faktu przyjęcia sakramentu kapłaństwa.

Oto bowiem przez sakrament kapłaństwa Chrystus powołuje do szczególnej bliskości i przyjaźni człowieka, wziętego z ludzi i dla ludzi przeznaczonego, by prowadził ich do zbawienia. Powołuje na świadka, podobnie jak powołał Apostołów. Chcąc być świadkiem Jezusa Chrystusa trzeba najpierw zostawić dom, najbliższych, majętność, karierę ziemską, aby wejść w wielkie tajemnice zbawcze, odczuć ich zbawczą i przemieniającą moc w sobie - by tym bardziej i owocniej doświadczać w swoim życiu obecności Boga. Tego Boga, którego trzeba będzie być świadkiem całokształtem swojego życia, a może przyjdzie to świadectwo podpisać ofiarą męczeństwa - o czym raz po raz słyszymy także za naszych czasów...

"Sacerdos alter Christus - kapłan to drugi Chrystus". Dlatego na podobieństwo Chrystusa, w świecie jest szczególnym znakiem wiary - znakiem akceptacji, ale i sprzeciwu, czasami znakiem zwalczanym. O tym wszystkim musi pamiętać kapłan i musi być na to wszystko przygotowany, jeżeli nie chce zaprzepaścić swojego powołania, jako świadka Chrystusa i Ewangelii.

Pamiętam jedną z rozmów w czasie wizyty duszpasterskiej. Mój rozmówca stał na stanowisku, wynikającym bądź z niewiedzy, albo z przekory, że kapłaństwo jest zawodem, jak każdy inny. Otóż nie! Kapłaństwo jest realizowaniem powołania w stanie duchownym. Podobnie, jak nie można mówić o zawodzie małżeńskim... Jest stan małżeński.

Oczywiście, że sam kapłan nie może dopuścić do tego, aby swoje kapłaństwo traktował jak zawód - czując się jak "zawodowiec", wypełniający obowiązki służbowe. Kapłan ma być świadkiem najbardziej wiarygodnym i o takich kapłanów modlimy się i troszczymy.

Pewnego razu jeden z moich rozmówców-pedagogów wyraził swoje zdanie, iż traktuje księdza katechizującego w szkole, jak każdego innego nauczyciela. I chyba był przekonany, że nic ponad takie "pojmowanie" nie powinno wchodzić w rachubę.

Oczywiście, zareagowałem uwagą, będącą w zasadzie dopowiedzeniem. Otóż, bynajmniej nie jest tak, abym nie doceniał godności, roli i wielkich zadań nauczyciela. Jednakże ksiądz, przychodzący katechizować w szkole, przychodzi przede wszystkim, jako świadek Jezusa Chrystusa i Jego Dobrej Nowiny - jako wybrany przez Chrystusa, obdarowany łaską powołania kapłańskiego, jako ten włączony w grupę apostołów i zaproszony w sposób szczególny, aby z Chrystusem szukać i ratować, co było, zginęło... Przychodzi katechizować także swoją obecnością, powiedziałbym: jako znak dany ludziom od Boga, znak, który należy wciąż rozeznawać, aby go rozumieć.

Nic przeto dziwnego, że serce kapłana raduje się sukcesami, ale boleje, świadome porażek. Nic też dziwnego, że kapłan na co dzień - wszędzie - bywa nieraz znakiem sprzeciwu, a nawet wrogości. Czyż Chrystus nie spotykał się z podobnymi sytuacjami...?

W tym kontekście nasuwa mi się na myśl zdanie, które wypowiedział jeden z dorastających uczniów: "Przecież ksiądz, jest takim człowiekiem, jak każdy inny..."

Brzmiało to w swoim tonie, jak obwieszczenie, jak proklamacja, jak swego rodzaju zastrzeżenie, aby przypadkiem nie uważać kapłana za kogoś innego, czy kogoś "więcej"...

Otóż znowu: nie kwestionuję, że kapłan jest jak każdy inny człowiekiem, ale jest z racji szczególnym. Przecież w takiej tradycji byliśmy wychowywani. I słusznie! Nie chodzi o to, aby kapłan czuł się "ponadczłowiekiem" itd., itp. Absolutnie nie.

Mówią, że jeden ze Świętych miał stwierdzić, iż gdyby spotkał nadchodzących razem anioła i kapłana, to ukląkłby i pocałował w rękę najpierw kapłana, a potem anioła. Bowiem kapłan może dać mu rozgrzeszenie, a anioł - chociaż jest aniołem - tej władzy kapłańskiej nie ma. Myślę, że to dobra "ilustracja" do tego, cośmy sobie przed chwilą powiedzieli.

Kapłan - można powiedzieć - jest jak naczynie. Są naczynia liturgiczne, przeznaczone dla celów ściśle religijnych i są naczynia codziennego użytku. Podobnie budowle. Są budowle sakralne, przeznaczone ściśle dla celów religijnych i są budynki zwyczajne, do innych celów.

Rzecz w tym, że obecnie "wytworzyła się" dziwna mentalność sprowadzania wszystkiego i wszystkich do codzienności, powszedniości - odzierania lub pozbawiania cech i wartości nadprzyrodzonych. Jest to niewątpliwie przejaw swego rodzaju desakralizacji, często świadomie prowadzonej przez konkretnych ludzi.

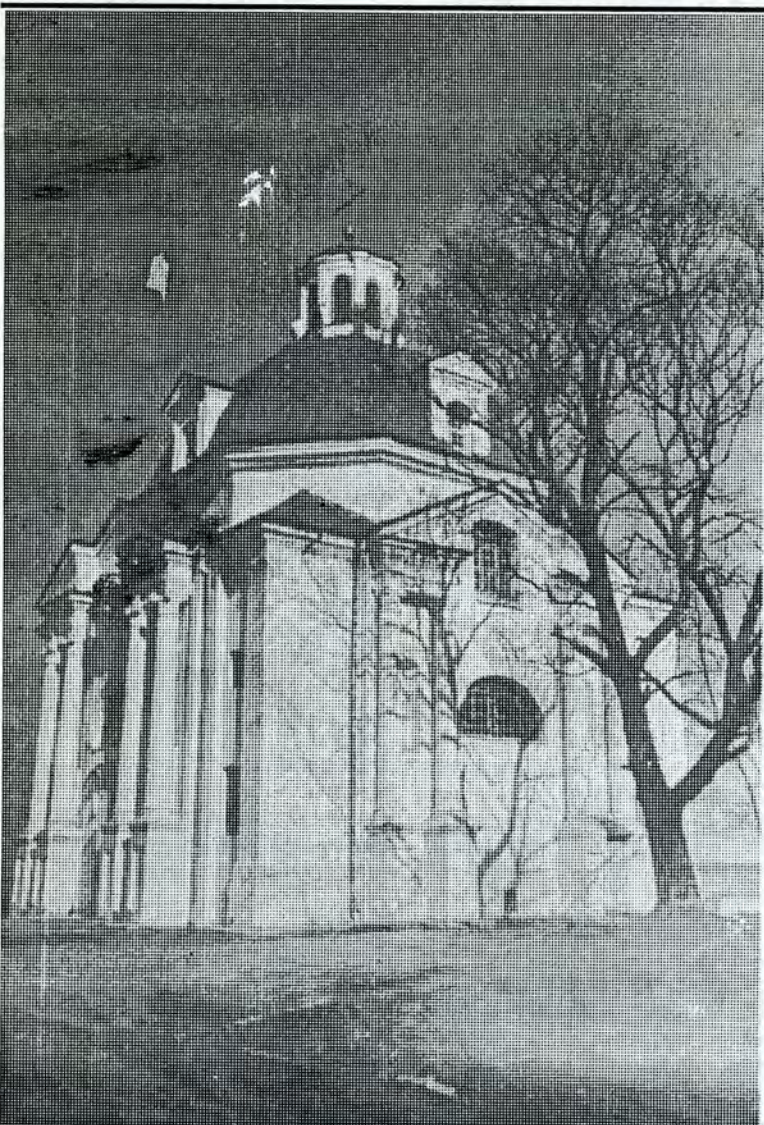
Trzeba i należy mówić i pisać w dzisiejszych czasach o kapłaństwie! Milczenie jest przymykaniem oczu lub cichą aprobatą wspomnianej desakralizacji.

Oczywiście, także każdy kapłan winien być świadomy swego powołania i posłannictwa w świecie. Do niego szczególnie należy odnieść słowa Ojca Świętego Pawła VI: "...człowiek współczesny (...) jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są także świadkami".

"Szkoły" swojego powołania i kapłaństwa nie może ksiądz zakończyć wraz z ukończeniem seminarium duchownego. Musi w niej ciągle trwać, wciąż na nowo, na "świeżo" przeżywać swoje kapłaństwo na fundamencie autentycznej kapłańskiej modlitwy w zjednoczeniu z Bogiem, którego ma być świadkiem nade wszystko! Ma być na co dzień "Signum Dei - znakiem Boga".

Jasne, że w tak rozumianym kapłaństwie kapłan może (powinien!) odczuwać lęk i trwogę... Za świętym Pawłem Apostołem wypada kapłanowi nieraz powtórzyć: "Wszystko mogę w Tym, Który mnie umacnia". Niech też o swych kapłanach pamiętają inni, wspierając ich modlitwą i życzliwością. W ten sposób tworzy się wzajemna życzliwa współodpowiedzialność i solidarność serc w imię Najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa.

O. BENEDYKT STEFAN ZIMA O.CIST.



Kościół w Miadziole. Fot. Michał Aniszczenko

MODLITWA KIEROWCY

O Panie, daj mi pewną rękę, dobre oko, doskonałą uwagę, bym nie pozostawił za sobą płaczącego człowieka

Ty jesteś Dawcą Życia - proszę Cię przeto, spraw, bym nie stał się przyczyną śmierci tych, którym Ty dałeś życie.

Zachowaj, o Panie, wszystkich, którzy będą mi towarzyszyć od jakichkolwiek nieszczęść i wypadków.

Naucz mnie, bym kierował pojazdem dla dobra drugich i umiał opanować pokusę przekroczenia granicy bezpieczeństwa szybkości.

Spraw, aby piękno tego świata, który stworzyłeś, wraz z radością Twej Łaski, mogły mi towarzyszyć na wszystkich drogach moich. Amen.

Białystok pamięta o Prużanie

Z Edwardem ŁOJKIEM, księdzem, pracującym w parafii Prużany, rozmawia Dariusz Zalewski

- Prużany leżą zaledwie 40 km od Białowieży. Polaków w tych okolicach mieszka o wiele mniej, niż choćby na sąsiedniej Grodzieńszczyźnie. Oceniam, że jest to około 10-15% całej populacji. W samych Prużanach mieszka około 1.000 Polaków, w sąsiedztwie zachowały się natomiast polskie wsie, na przykład Przedzielsk. Sporo Polaków mieszka też w pobliskim miasteczku - Szereszewie.

Tamtejsi katolicy to najczęściej Polacy, ale nie tylko. Wiele jest rodzin mieszanych, prawosławno-katolickich. Ludzie żyją tam w zgodzie, nie ma między nimi waśni. Przecież katolicy i prawosławni pochodzą z tego samego Kościoła, który kiedyś się rozdzielił, a różnic teologicznych i liturgicznych między nimi wielkich nie ma. Kiedy są pogrzeby, śluby, czy też wesela, to prawosławni i katolicy spotykają się w cerkwi i kościele. Między samymi kościołami konfliktów też nie ma, choć nie ma i bliskiej współpracy.

- Jak powodzi się mieszkającym tam Polakom. Czy są to ludzie zamożni?

- Pamiętam, kiedy niegdyś jeździłem po kolędzie, ludzie częstowali mnie posiłkiem, wciskali do bagażnika zapasy jedzenia. Najczęściej słoninę, bo ona uważana jest za przysmak i jest droższa od kiełbasy. W tym roku ludzi nie stać nawet na poczęstunek, żyją biednie i wiedzie im się coraz gorzej. Wszystkim ledwo starcza na chleb. Średni zarobek, to w przeliczeniu maksimum



10 dolarów miesięcznie, a kilogram masła kosztuje około 2,5 dolara. Większość miejscowych zakładów pracy ma częste przestoje. W równie fatalnej kondycji znajdują się tamtejsze kołchozy. W szereszewskim pensji nie wypłacano już od 3 miesięcy. Czasem tylko kierownictwo rozprowadza wśród pracowników jedzenie, np. kaszę, zamiast pieniędzy. Wszystko pada i nie wiadomo, co z tymi kołchozami zrobić, a ludzie mają zupełnie inną mentalność. Nikt nie myśli o tym, żeby protestować. Wszyscy biernie poddają się losowi.

- Główną bolączką miejscowych katolików jest chyba prużańska świątynia. Ten wspaniały zabytek naszej kultury znajduje się w fatalnym stanie. Chęć pomocy w odbudowie zadeklarował już białostocki Klub Inteligencji Katolickiej, bo - jak ksiądz mówił - miejscowi Polacy są zbyt biedni, by go sami odbudować. Pomóc mają też białostoccy przedsiębiorcy budowlani. Czy są już jakieś efekty tej pomocy?

- Kościół jest rzeczywiście bardzo zdewastowany. Przez całe lata mieścił się w nim Rejonowy Ośrodek Kultury. Urządzano tam dyskoteki, pokazy filmów. Przedtem bardzo zdewastowano jego wnętrze, naruszając część konstrukcji. Przy okazji chciałbym bardzo podziękować za artykuł na ten temat, który ukazał się na łamach "Głosu". Mam już pierwsze sygnały, że wielu białostoczan o nas pamiętało i przesłało pieniądze na odbudowę prużańskiej świątyni. Jeśli zaś idzie o pomoc białostockich firm budowlanych, to deklaracje już są, ale najpierw trzeba będzie sporządzić dokładny plan renowacji kościoła. Wtedy wspólnie zastanowimy się, w jaki sposób można go będzie przywrócić do stanu dawnej świetności. Cieszę się jednak, że mieszkańcom Białegostoku - bo pomaga nam też miejscowy KIK - leży na sercu los Polaków z Prużan. To ważne, by mieć w Polsce kogoś, kto o nas pamięta.

- Jak traktują księży z Polski tamtejsze władze i czy duchowni nie są oskarżani o mieszanie się do polityki?

- Nie spotkałem się z wrogim stosunkiem miejscowych władz. Traktują mnie tam grzecznie. Ksiądz kardynał Białorusi, Kazimierz Świątek, zabronił nam zabierania głosu w sprawach politycznych. Nie wolno było nam popierać przed wyborami którejś ze stron, bo zawsze druga strona odbierze to jako atak. Osobiście nigdy nie zabierałem głosu w sprawach politycznych i nie będę tego robił. Moim zadaniem jest głoszenie Ewangelii. Po to przyjechałem na Białoruś, żeby głosić tam Słowo Boże.

KRAJ OJCZYSTY

MOGILOWCE

Mogilowce - to dawniej wieś i dwór, leżące w rejonie prużańskim, odległe o 5 km. na północny-wschód od Łyskowa, miejsca spoczynku poety Franciszka Karpińskiego. Dwór godny jest wspomnienia, gdyż żył tutaj i pracował drugi, obok Karpińskiego, poeta ziemi łyskowskiej, Albin Dziekoński.



Mogilowcami zachwycał się, w swoim przewodniku po województwie białostockim Mieczysław Orłowicz, pisząc, że we wsi jest kilka malowniczych chat, ocienionych drzewami, a za rzeczką Chorówką, w wielkim parku, na wzgórzu, zachował się XVIII-czny dwór Dziekońskich, jeden z piękniejszych w powiecie. Dwór ten, z grubego muru, wysoko podpiwniczony, w XIX w. poszerzony i upiększony.

Nie wiemy, jak wyglądało wnętrze. Gdy biskup Ropp wizytował parafię w Łyskowie, to przenocowano go w Mogilowcach, w "pokoju przedzielonym filarami: w jednej jego części rodzaj saloniku z empirowymi meblami, krytymi materią szaro-zieloną, drugi z dwoma olbrzymimi łóżkami mahoniowymi w kształcie dużych łodzi z bronzami".

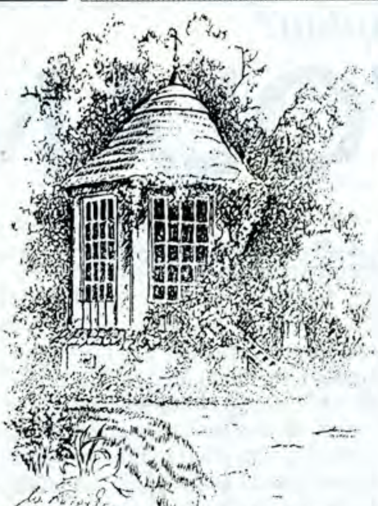
Jedna z pamiętnikarek, która odwiedziła Mogilowce w 1835 r., kiedy to dwór ten należał jeszcze do Bychowców, zanotowała: " W Mogilowcach państwa Bychowców, gospodarka wzorowa i ogród kwiecisty, a na cmentarzu parafialnym w Łyskowie, grób Karpińskiego ze znajomym napisem "Oto mój dom ubogi".

To w majątku Mogilowcach Bychowca w dwudziestych latach XIX wieku, nauczyciel gimnazjum w Wilnie, Klimaszewski, odnalazł w bibliotece magnata słynną "Kronikę Bychowca", pisaną w języku białoruskim w połowie XVI wieku i obejmującą dzieje Białorusi i Litwy do roku 1505.

W drugiej połowie XVIII w., Mogilowce przeszły w posiadanie Dziekońskich, po dwóch wujach Bychowcach. Z kolei, bezdzietny Kazimierz Dziekoński, przekazał dobra swojemu krewnemu, Albinowi Dziekońskiemu, zapewniając jednocześnie dożywocie swojej żonie, Stefanii z Tołłoczków.

Na razie rządziła więc w Mogilowcach Stefania. Była zaradna i czynna, społecznie. Korzystając z tolerancji religijnej, rozpoczęła starania o budowę kościoła w Łyskowie. Kościół misjonarzy zabrany był na cerkiew. Na cmentarzu łyskowskim, przy cerkwi, znajdował się w zupełnym opuszczeniu grób Franciszka Karpińskiego. Dziekońska chciała przenieść zwłoki poety na inne, bardziej odpowiednie, miejsce. Chcąc zgromadzić odpowiednie fundusze, zwróciła się z apelem do wielkich ludzi, a między innymi do Henryka Sienkiewicza i Elizy Orzeszkowej. Odnalazła też rodzinę Franciszka Karpińskiego w Ameryce, posyłając fotografię opuszczonego grobu. Nadesłali większą sumę pieniędzy. Fundusze gromadziła we wszelki możliwy sposób, nawet wygrane w karty szły na odbudowę kościoła. Jakoż nowy kościół stanął. Nie wiemy natomiast, czy odnowiono nagrobek Karpińskiego.

Stefania Dziekońska była osobą serdeczną, ale arbitralną, czasem gwałtowną, wobec czego Albin Dziekoński w tym zamęcie czuł się nieszczęśliwy, zwłaszcza, że był wrażliwy nad miarę. Urodził się w majątku Piotrowicze, pow. kobryńskiego. Dzieciństwo spędził na wsi. Maturę zdał w Rydze. Studiował początkowo rolnictwo w Belgii, ale później przeniósł się na romanistykę do Lozanny. Wojna przerwała studia. Pierwszą wojnę światową spędził w Rosji, dokąd był zmobilizowany, jako urzędnik wojskowy. W roku 1917 ożenił się z Zofią Malińską, córką adwokata wileńskiego. Usynowiony przez swoich dalekich krewnych, zamieszkał wraz z żoną w 1920 r w Mogilowcach, majątku pięknym, ale zabitym deskami od świata, gdyż do najbliższej kolei było 50 km, a i do szosy nie było bliżej. Podobno gospodarował dobrze, ale naprawdę interesował się tylko poezją, muzyką i filozofią. Spokrewniony był z Elizą Orzeszkową. Cierpiał na wrodzoną wadę serca i zagrożony był gruźlicą.



Kaplica w Mogilowcach.

Martwił się, że nie bierze udziału w polskim życiu literackim i ma utrudniony kontakt z pisarzami. Żyjąc więc z dala od ludzi i ruchu umysłowego, czuł się nieszczęśliwy i żalił się w swoich zwrotkach:

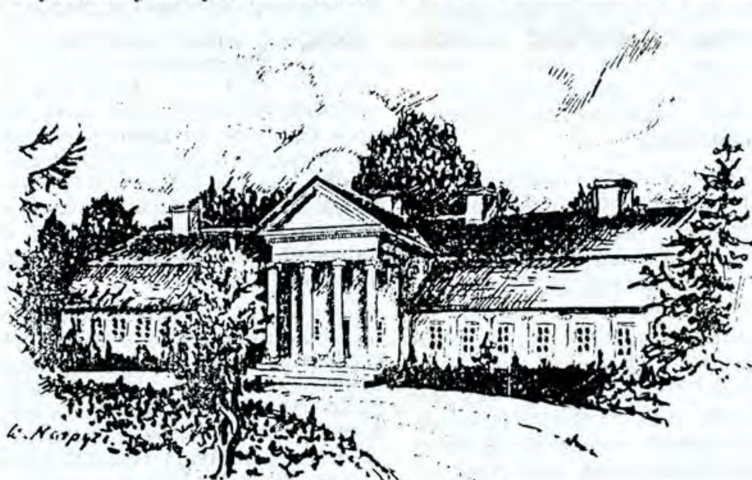
Mam ja na bagnach zielonych nierealną willę
pracuję tam wzruszeniem, samotny jak kokon.
Czasami tak jest lepiej (raz jeden pro mille)
niźli pysznić się górnie kruszcem i opoką.

Nie była to jedna willa, chociaż rzeczywiście "nierealna". Był to neoklasyczny, zabytkowy pałac, może trochę podupadły, z kapliczką drewnianą w parku. Dobra obejmowały 3300 ha ziemi, w tym prawie połowę lasu. W zbiorku poezji, który wydał pod tytułem "Zielone Mogilowce", pisał:

Kaplica modrzewiowa
ponoć starsza od domu,
ale kto dom budował,
dom podobny do promu?
Wieczorem pachnie bryzą
szeroki rozlew rzeki -
we mgle widzę horyzont
i brzeg mój niedaleki.

Wydał kilka tomików swoich poezji, które dzisiaj są trudne do odszukania. Należą do nich: "Bajki", "Bajki, satyra, liryka", "Eklogi", "Motywy z miasta", "Dwa głosy", "Dramat Lucyfera", "Na zachód", "Rzeczy podejrzane", no i wspomniane wyżej, "Zielone Mogilowce".

Pozostał Albin Dziekoński niedoceniany, może zapomniany. Zginął, jak większość obszarników, w 1939 roku. Nie wiemy, w jakich okolicznościach i gdzie spoczął na zawsze.



Dwór w Mogilowcach z końca XVIII wieku.

Witold KAPRYZA

***Na zdjęciu*: poeta Albin Dziekoński.**

Barbara Wachowicz.

Krzyż Jana i Cecylii

"Zabrałam się do pisania wielkiej, dwutomowej powieści, która będzie miała tytuł "Nad Niemnem" i w której wielkie, choć może zwodnicze pokładam nadzieje". Gdy 11 sierpnia 1886 r. Eliza Orzeszkowa pisała te skromnie ostrożne słowa, pierwsze rozdziały były już gotowe.

Wóz, kierowany pewną dłonią Janka Bohatyrowicza, napełniony wiejskimi dziewczętami, "wtoczył się pomiędzy szare domostwa i gęste ogrody wsi, długim sznurem rozciągniętej nad brzegiem wysokiej góry, u której stóp, w falach swych błękit nieba i ciemny bór odbijając , płynął cichy, spokojny Niemen".

"Sztandar polskiego słowa"

Łąka była podmokła. Moje towarzyszki, w pantofelkach na obcasach, ulgnęły. Towarzyszka inspektor oddziału kultury "rajispołkoma" w Mostach i towarzyszka sekretarz kołchozu w Dubrowlanach, które ofiarowały się pokonać drogę do grobu Jana i Cecylii, zanim ulgnęły na łące...

Nie wiem, którędy tu wojażowała z Grodna Eliza Orzeszkowa. Nigdzie nie opisała, ona, tak dokładna w relacjach, swoich peregrynacji corocznych, wakacyjnych. Gdzie przeprawiała się swą karetą przez Niemen? Ile czasu zajmowało jej przebycie owych 36 wiorst?

My jedziemy szosą na Skidel i aż do Mostów, nakładając potężny łuk, żeby zabrać towarzyszy inspektoro-instruktorów, obowiązkowo - nawet za czasów już pieriestrojkowych - towarzyszących cudzoziemcom, odwiedzającym ich terytorium. My tutaj - cudzoziemcy!!!

Dopłynął Niemnem Melchior Wańkowicz bodaj w 1937 r., mignęły mi Mosty wspomnieniem w jego "Kraju lat dziecinnych", z cyklu "Znowu siejemy w Polsce B"...

"Wyłoniła się osada Mosty, tor kolejowy z jednej strony, kominy fabryczne z drugiej, mieścina żydowska. Chroniąc się przed kominami, udaliśmy się do mieściny. Przyjął nas tam rybką nad wszystkie spodziewane smakołyki, stary Moszek, przewoźnik. Opowiedział przy tym historię nad wszelki wyraz Mickiewiczowską i Jankielowatą, jak to pod kulami, z dobrawoli polskich wojaków przez Niemen wiózł, jak amunicję pod obstrzałem dowoził. Teraz ziemię bezpłatnie pod pomnik, upamiętniający te wypadki, dał".

Kominów nie widać. Moszka nie ma. Stoi pomnik Lenina. Na targu, gdzie trochę jabłek, cebuli, kupuję największy bukiet zwykłych, kępami po ogrodach fioletowiejących marcinków. Na grób Jana i Cecylii. Opieram się stanowczo wszelkim przystankom w drodze, proponowanym przez osoby towarzyszące. Do Bohatyrowicz! Już od Siwkowa, od Obuchowicz rozbiegły się chmurzyska. Słońce!!! Będzie można zatrzymać w kadrze, uchwycić obraz wsi - jedynej, która obok Lipiec - weszła pod swoim imieniem do epopei naszej literatury ojczystej.

Wilgocią podbiegła łąka podnosi się... Pachnie żywicą.

"Był to grobowiec bardzo prosty i ubogi... Krzyży był tak spróchniały, że rychłym upadkiem groził, rozpięta na nim postać Chrystusa przez czas okaleczona (...)". Mogiła Jana i Cecylii - legendarnych założycieli sioła Bohatyrowicze - trwa pod szumiącymi, potężnymi sosnami. Ktoś o niej myśli. Ktoś pamięta. Otoczona nowym płotkiem, zadbana, lecz pozbawiona zwieńczenia - figury Chrystusa, dźwigającego krzyż, którą zabrano do konserwacji w Grodnie - zachowała rzeźbę misternego krzyżyka, wkomponowanego w znak IHS i serca, otoczonego ornamentem, jak kwiat. Pod nim - Oko Opatrzności. Rozpięty Chrystus, pokryty zielonością mchu, utrzaskany w połowie. Na odwrocie Hostia, nad nią czaszka i twarz Madonny. Napisu "Jan i Cecylia 1594, memento mori" - jak w "Nad Niemnem"



- nie ma. Są tylko dwa kamienie z wyrytymi krzyżami. "Z bezimiennego tego grobowca, osłoniętego przed światem ścianą nadniemeńskiego parowu, przeszło trzy wieki patrzyły". Pochyla się nad nimi - jak w powieści - dzika grusza i obrastają głogi, czerwieniejące dojrzale i soczyście... Za gęstwiną drzewną, u stóp brzegu wysokiego - Niemen. Spada w dół ścieżyna - ku wsi Bohatyrowicze.

Nie powstał "Kalendarz życia i twórczości" Orzeszkowej, jaki mają Prus, Sienkiewicz, Żeromski. Kroniką jej dni są listy. Sześć potężnych tomów. I to jeszcze nie wszystkie! Zaledwie - zebrane! Do przyjaciółek-literatek, o których nikt już dziś nie pamięta, pisujących w "Bluszczu" i "Tygodniku Mód" (które to pisma-niewieścidła - pani Eliza oceniła krótko: "kilka łokci różowej gazy, parę funtów skropionej łzami waty"). Do skrzętnego zbieracza, prawnika i lingwisty, który ocalił listy Janusza Słowackiego drukując je - Ludwika Meyeta, "Mejecikiem" serdecznie przez pisarkę zwanego. Do wiekopomnej chwały godnego Jana Karłowicza, językoznawcy wydającego (z jakimiż trudnościami), bezcenny periodyk etnograficzny "Wisła", współtwórcy "Słownika języka polskiego". Do lekarzy, wydawców, publicystów, adwokatów, fotografików...

Przechowywane w Archiwum Elizy Orzeszkowej Instytutu Badań Literackich, z pietyzmem opracowane przez Edwarda Jankowskiego, który życie całe poświęcił zbieraniu i opracowaniu spuścizny autorki "Nad Niemnem", stanowią źródło poznania jej życia niezastąpione.

"Wiejski kąt, choć najęty, milszym mi jest od tego miasta, w którym osadziły mię losy (...), brak umysłowego i artystycznego użycia tu wynagradza się ciszą, spokojem, a nade wszystko naturą piękną, bo nie potrzebując nawet wychylać się przez okno, z głębi pokoiku mego widzę Niemen i za Niemnem bór sosnowy".

To pierwsze wakacje w Miniewiczach. Lato i jesień 1881 roku. Eliza Orzeszkowa ma lat czterdzieści. Nieurodziwa, niska, krótkoszyja, z rysami ciężkimi, wydatnymi usty, spiętrzoną koroną srebrniejących włosów i bardzo pięknymi ciemnymi oczami. Ma za sobą wczesne sieroctwo, nieudane i unieważnione małżeństwo, konieczność sprzedaży rodowego majątku, śmierć matki, która jej nigdy nie rozumiała i nie kochała, rozstanie z ukochanym, któremu odmówiła urządzania wspólnego wygodnego życia w Rosji...

Od jesieni 1869 r. mieszka w Grodnie. Minęło lat pięć od zdeptania, zdławienia, rozstrzelania Powstania. Przeżyła je osobiście. Jako dwudziestoletnia dziewczyna poznała Traugutta, patrzyła na krew, żałoby, zgliszcza, ruiny istnień i majątków...

"Powstanie tu było zaciętsze, upartsze, niż w Królestwie - powie. - Najmężniejsi, najszlachetniejsi, najgoręcej miłujący zginęli od kuli, od zsyłki, od wychodźctwa. Pozostali z małym wyjątkiem najsłabsi, najsamolubniejsi i zrodzili, a następnie wychowali dzieci pod czarnymi skrzydłami terroru, w trwodze, w gryzącej trosce, w upokorzeniu, w zwątpieniu (...). Kraj nasz zaległa głucha i ciemna noc... przeżyłam noc tę w miejscu, gdzie była ona najgłuchszą i najciemniejszą".

Tym głuchszą i ciemniejszą, że wokół panoszył się, "jeździł szumnie, grał, śpiewał, tańczył, łokciami nas spychał", "błyszczący, tańczący, triumfujący" - "świat rosyjszczyzny".

Ani szkoły polskiej, ani teatru, ani biblioteki, ani muzyki. Niczego. Język stawał się jakimś dziwacznym żargonem przeinaczanych słów polskich, białoruskich, rosyjskich. Kto mógł - rejterował. "Trwałam jak skała - mówi Orzeszkowa. - Nie chciałam opuścić placówki straconej". Od wydania "Marty" (1873), "Meira Ezofowicza" (1879) - jest sławna. Garną się ku niej Polacy. Odbierała dziesiątki listów, wizyt, słów dziękczynienia. "(...) najwyżej jak tylko zdołałam i najśmielej - wznosiłam sztandar polskiego słowa, tam, gdzie ono najsroższymi rozkazami zmuszone było do milczenia " - napisała po latach.

"Będą pewno w przyszłości czyny świetniejsze, dzieła potężniejsze, postępy większe - lecz żeśmy spełniali robotę najcięższą i żeśmy byli pracownikami najsmutniejszymi ze smutnych, tego nam chyba przyszłość jeszcze nie zaprzeczy" - wierzyła.

Od jesieni 1879 r. działała w Wilnie finansowana przez Orzeszkową księgarnia. Gubernatorzy znad Wilii okażą się czujniejsi, niż ci znad Niemna. Księgarnia nie dotrwała nawet do drugich nadniemeńskich wakacji, zamknięta wiosną 1882 r. za "obrazy, widoki, odbitki, przypominające dawne, minione czasy, kiedy to na Litwie panowały rządy polskie".

By wyjechać latem do Miniewicz, Eliza Orzeszkowa, objęta nadzorem żandarmów w niebieskich mundurach, musi ubiegać się o zezwolenie gubernatora. Na wyjazd do Warszawy musi dać zgodę minister. W listach pojawiają się dyskretne wzmianki o "grubych przykrościach, wyrządzanych nim przez ludzie w błękitnych sukniach". Wyrywa się spod ich nadzoru - nad Niemen.

POLSKIE LOSY



ODCINEK II

Wołpa

Icek żył w zgodzie z miejscową ludnością, zadowalał się niewielkimi zdobyczami, nie grabił zbytnio. Często zmieniał miejsce postoju i noclegu. Cenne - kożuchy i buty w zimie. Dziewczęta i samogon /kto go nie pędził, mimo zakazu władz?/ zawsze mile widziane przez każdą leśną brać.

W miarę upływu czasu "Ickowskie wojsko" rozrastało się. Szlakiem Roś, Daniłowce, Połówki, Towściki, Struga, /wsie białoruskie/ przekradały się nocami inne oddziały partyzanckie, złożone czasem z żołnierzy radzieckich, którzy nie zdążyli ujść do siebie przed pościgiem niemieckim. Raz przywozili rannego, który osłabł w drodze. Łącznikiem miejscowym był tak zwany "Wańka Kosoj". Konieczność zmuszała "zorganizować" furmankę do przewozu ciężko rannego. Działo się to w pobliżu Tatarszczyzny. Mieszkał tam tuż przy gościńcu Sergiusz Siemieńczuk, syn przedwojennego wójta. Sieriożka w 1939 r. pierwszy zapisał się do kołchozu, z przyjściem Niemców - zgłosił im swe usługi. Został konfidentem. Ostrożny Wańka bocznymi dróżkami poprowadził oddział partyzancki w kierunku Ogryzek, do chat na uboczu. Niestety, nie chciał przewieźć chorego do Strugi. Każdemu czegoś brakowało. Jednemu konia, drugiemu sprawnego wozu, kół, albo lejc. Po długich targach - skombinowano wspólnymi siłami złożony pojazd. Każdy bał się odpowiedzialności. Rannego odwieziono jednak tylko do Towścik. Mieszkańcy tej wsi, bez większych targów, odtransportowali nieszczęsnego partyzanta wraz z jego kolegami do Strugi.

Historia na tym się nie skończyła. Jakimś cudem szpieg Siemieńczuk dowiedział się o tej nocnej wędrówce. Aresztowano Wańkę. Nie wytrzymał bicia w śledztwie. Wydał osadników spod Ogryzek. Tamci wydali - towściczan. Prawie wszyscy zostali rozstrzelani. Z Towścik zdołało uratować się tylko kilku moich dawnych kursantów. Zdążyli przyłączyć się do oddziału Icka. Jednym z uratowanych był Jan Dzieszuk. Parę razy odwiedził mnie w Długopolu. Niemcy zabili jego rodziców, a dom spalili.

W czasie okupacji niemieckiej udało się porozumieć z sołtysem katolickiej wsi Długopol i zorganizować "tajną szkółkę". Długopolanie w 90% pochodzili ze środkowej Polski. Osiedlili się w 1920 r. w rozparcelowanym majątku hrabiego Wojczyńskiego. Głównym organizatorem parcelacji kupionego majątku był ojciec obecnego sołtysa - Józef Maksalon. Polacy chcieli uczyć swe dzieci i to po polsku. Sołtys - Wacław Maksalon zwrócił się z prośbą do amtskommissarza i żandarmów o zezwolenie nauczania dzieci. Amtskommissarz, pochodził prawdopodobnie z Mazur. Dobrze mówił po polsku i był życzliwie usposobiony do Polaków. Nie lubił natomiast Białorusinów, podejrzewając ich, słusznie, o sprzyjanie sowietom.

Po krótkim namyśle, władze orzekły: - "A niech ta wasza pani uczy małe dzieci, tylko abyśmy o tym nie wiedzieli". Wieś była dość zamożna, więc dla ukrócenia pamięci żandarmom - przywieziono do gminy wiele gęsi, wieprzowiny, samogonu. Wieprzy nie wolno było bić, w chlewie nierogacizna była policzona /niby/. Samogonu gnać - nie wolno! Za to groził obóz, ale nikt nigdy nie pytał, skąd dary się biorą.

Po uzyskaniu takiego zezwolenia, sołtys zwołał zebranie rodziców, na które przybyłam od siostry z Tatarszczyzny, gdzie zamieszkiwałam od niemieckiej okupacji. Za naukę prosiłam o "kąt" i wyżywienie dla mnie i dla ojca. Rodzice postanowili, że będę uczyła - co tydzień w innej chacie. Chodziło o to, by w razie wpadki nie odpowiadała jedna rodzina.

Rodzicom podobało się, że żądam niewielkiej zapłaty. Zebrała się gromada dzieci w różnym wieku i różnych klas. Wnet do nas dołączyła się katolicka Brzezinka i powstała szkoła, około 50 dzieci, które uczyłam na dwie zmiany, w klasach łączonych. Każdemu uczniowi mogłam poświęcić mnóstwo czasu i uwagi, uczyć nawet indywidualnie. Byłam przyzwyczajona do licznego audytorium. W Towścikach miałam co roku po 200 dzieci, w grupach mniej więcej po sto.

Początkowo utworzyła się w Długopolu grupa VI i VII - klasistów. Podręczników we wsi prawie nie było. Naukę czytania oparłam na "Rycerzu Niepokalanej". Przed wojną prenumerował je każdy dom. Ciekawe czytanki. Druk różny: - większy i mniejszy. Można przeznaczyć dla starszych i młodszych klas. Elementarz był tylko mój, uczniowie - pierwszaki /najliczniejsza grupa/ korzystały z niego na lekcjach. W domu uczyły się z zeszytów. Zapał i chęć były jednak tak olbrzymie, że w ciągu zimy można było przechodzić do programu następnej klasy.

W Grodnie zdobyłam podręcznik początkowy nauki j. niemieckiego, przerobiłam z klasami starszymi około 5 lekcji. Więcej sama nie umiałam. W Seminarium uczyłam się j. francuskiego. Do nauki j. niemieckiego dzieci przeznaczyły najpiękniejszy zeszyt i przynosiły go codziennie. Pomógł nam, gdy do "klasy", czyli izby wiejskiej wpadł żandarm. Wycofał się z lekcji języka zaborcy. Innego razu, przejeżdżający przez wieś sam Amtskommissarz, skontrolował teczkę ucznia trzeciej klasy. Udobruchał się zeszytem niemieckim, nie sprawdził, co niesie drugi chłopak, a był to uczeń V klasy i miał mój podręcznik historii polskiej.

Za "Niemców", szarwarki były łagodniejsze, a podatki nawet jeśli i nie mniejsze, to nie było grozy "rozkułaczywania" i zarzynania na gwałt drugiej już krowy, czy jałówki, aby nie uchodzić za bogacza i nie zostać "kandydatem na Sybir". Odpadł też strach przed kołchozem, ale na młodzież czekała inna wywózka - na roboty do Niemiec. Tylko raz na liczną grupę furmanek, wiozącą "skazańców" do Wołkowyska, punktu rozdzielczego, - w lesie przed Rosią napadli partyzanci. Zastrzelono 2 policjantów, Polaków, zbyt uniżenie i ze szkodą dla społeczeństwa wysługujących się Niemcom. Młodzież zwolniono. Część chłopców powiększyła "Ickowe" szeregi. Inni, tak, jak dziewczęta, zdali się na łaskę i niełaskę Niemców, wrócili do Wołpy. Wszyscy odjechali w innej turze. Maksalon ze swoimi Długopolanami jechał na przedzie. Wyprzedził grupę o kilometr drogi i nie dostrzegł napadu partyzantów, stąd do Wołkowyska przywiózł wszystkich w całości. Potem ubolewał nad tym.

Żandarmeria przychylniej odnosiła się do Polaków, niż do Białorusinów, których nadal posądzała o współpracę z "bandytami". Najłagodniejszym był Negibauer /rdzenny Niemiec/ i komisarz rolny, Ślązak, albo Mazur. Postrachem gminy, natomiast, był Rode. Chytry i podstępny. Dobrze znał j. rosyjski i białoruski. W przebraniu chłopskim nieraz odwiedzał chaty, osadników na uboczu. Gadał po rusku, udawał partyzanta, prosił o poczęstunek. Powszechnie wiadomym było, że nie wolno nocnemu gościowi podać jedzenia. Musiał sam brać. Tak tłumaczono się i po wizycie Icka. - "Nic nie dawaliśmy! Sam brał!"

Po każdych takich gościach, o bladym świcie należało się zameldować w gminie, inaczej ponosiło się srogą karę - do obozu włącznie, jako sprzyjającemu partyzantom. Z żandarmów tylko Rode odważał się wędrować po nocach i jakoś nikt na niego nie zapolował.

Rode słynął z okrucieństwa. Przyłapano w Długopolu Michała Puhacza, jednego z nielicznych naszych Białorusinów, - na posiadaniu broni - karabinu. Pewnie otrzymał, wyprosił od "leśnych". Rode zbił chłopca okrutnie, do nieprzytomności. Potem ułatwił mu ucieczkę, ale skrył się w zaroślach, strzelił do uciekającego. Ranił ciężko, nie zabił i naigrawał się z cierpienia młodzieńca, dodatkowo ranionego w brzuch. Podstępny Niemiec potem chwalił się swym czynem.

W grudniu 1943 r. zmarł mój ojciec. Długopolanie wyprawili godny pogrzeb. Proboszcz Hipolit Jodkowski za darmo, za samo dziękuję - pochował. Pieniędzy nie miałam, tylko żywność.

Już wiosną 1942 r. w Wołpie powstał Ruch Oporu - AK. Założycielami byli: nasz organista Władysław Rygorowicz, Wacław Zieleńkiewicz z Aleksandrówki i nauczyciel z Mostów, o pseudonimie "Żbik". Do udziału zgłosiło się wielu, między innymi - ja. Na razie żadnej akcji nie prowadziliśmy. U nas nie było lasów, nie ma gdzie się kryć. Okres przygotowawczy. Musimy się policzyć. Gromadzić broń. Rozprowadzać gazetki, naszą "bibułę" z prawdziwymi wiadomościami, a nie propagandę, jak "gadzinówki" okupanta, któremu od Stalingradu powinęła się noga. "Bibułkę" dostarczał kolega z Mostów, lub ja przynosiłam z Grodna. Miałam tam łączność.

Wiosną w Hledniewiczach zjawili się partyzanci Polscy! Ludność szalała z radości. Przez trzy dni karmiono i pojono przyszłych wyzwolicieli. Przybycie ich, nawet przed niektórymi, trzymano w tajemnicy. Dopiero trzeciego dnia, o gościach dowiedział się były nauczyciel, podczas wojny pracujący w tamtejszym młynie. Janicki udał się do partyzantów, porozmawiał z nimi i natychmiast pobiegł do sołtysa.

- Gnać, co koń wyskoczy, do gminy! To są fałszywi partyzanci! -

I rzeczywiście, przybyli żandarmi bez jednego wystrzału obezwładnili gości, uprowadzili do Wołpy, gdzie wieść o tych partyzantach zanikła.

Niemcy tylko stali się ostrożniejsi. W połowie maja Maksalona wezwano do gminy i zapytano o szkołę. Sołtys przyznał się, że uczę 6 dzieci siedmioletnie. Wymienił i swego syna. Zaniepokojony przybiegł do mnie. Zostałam również wezwana do Amtskommissarza. Przyjął mnie grzecznie. Sprawdził, czy podam te same nazwiska dzieci, po czym na piśmie zabronił mi uczyć dzieci.

- W jesieni otworzymy szkołę! - zapewnił.

I rzeczywiście, w jesieni otworzono szkoły, ale uczynili to nie Niemcy, lecz Sowieci i to nie polscy, a białoruscy.

Tymczasem wydarzyło się nowe nieszczęście. Pod koniec maja dosięgła nas wieść, że w lasach Roskich partyzanci zatrzymali limuzynę ze starszyzną niemiecką i ich zamordowali. Zaraz potem, ja i jeszcze jedna rodzina z Długopola /dzieci szkolnych nie miała/ - otrzymaliśmy nakaz stawienia się do gminy na dzień 31 maja 1944 r., na godz. 8 rano.

Tegoż dnia przyjechał do mnie kolega z Mostów i zaproponował przerzut do Warszawy. Miał przygotowaną trasę, punkty zatrzymywania się, noclegu. Wnet przybył i mój szwagier, Wacek Zielenkiewicz, z wiadomością od Falkowskiego, że szykuje się coś niedobrego. Podobne do mego wezwania, otrzymali ludzie z Hledniewicz i w ogóle ci, którzy w jakiś sposób zawinili. Na mnie złożony był donos na piśmie. Dzieło Siemieńczuka. Amtskommissarz musiał zareagować. Wezwania otrzymało łącznie 30 ludzi. Podobno tyleż w Rosi. Łatwo domyśleć się, że to zapłata za napad na niemiecką limuzynę.

Na wezwanie jednak poszłam. Ojca już nie miałam, jego ze mną już nie mogli wsadzić do więzienia. Gdybym uciekła, mogłoby odpowiadać tych 6 rodzin z dziećmi, które podaliśmy z sołtysem.

Rzeczywiście, zawieziono nas do więzienia w Wołkowysku. Parę osób nie stawiło się, więc dobrano pierwszych lepszych z wołpiańskiej ulicy. Nie rozstrzelano nas ani wieczorem, ani nazajutrz rano. Za wstawiennictwem znajomych Niemców, kilka osób uwolniono. Po trzech dniach część mężczyzn wywieziono, prawdopodobnie do obozu. Starsze kobiety i karmiące matki czwartego dnia wypuszczono. Resztę więźniów oswobodziła w lipcu Armia Radziecka po zdobyciu Wołkowyska, o ile mnie pamięć nie myli, 14 lipca.

Z więzienia wróciłam znów do Długopola i znowu zamieszkałam u Pawelców. Naukę zlecono prowadzić w j. białoruskim. Ponieważ ludność Długopola była przeważnie nietutejsza, lecz pochodziła ze środkowej Polski - pozwolono mi, w drodze wyjątku, uczyć po polsku. Niestety, już 21 września przybyły do mnie wraz z "Priedsiedatielem" Wołpy - jakiś oficer NKWD o imieniu Sierioża, pod karą wywozu na Sybir, zabronił mi uczyć po polsku. Ponieważ nie znałam j. białoruskiego, w drodze łaski pozwolono mi uczyć w języku rosyjskim. W tym języku otrzymałam też podręczniki dla dzieci.

Podpadłam nowym władzom za walkę o język polski. Dnia 28 lutego 1945 r. wybrałam się na konferencję pedagogiczną do Wołkowyska. W drodze dogonił mnie posłaniec, który wezwał do stawienia się w NKWD w Rosi. Na konferencję jechałam z kolegą. Po namyśle postanowiliśmy najpierw jechać do Wołkowyska, tam zapisać się na repatriację do Polski, odbyć zebranie pedagogiczne, zwolnić się z pracy i wtedy dopiero, w drodze powrotnej, zgłosić się do NKWD w Rosi. Kolega również zdążył porozumieć się z rodzicami, aby zapisali się na wyjazd do Polski.

W Rosi nie zastałam tego "Enkawudzisty", który mnie wzywał, więc pojechałam do domu. Pawelcy powiedzieli, że mnie już szukano. Poszłam więc nocą do Tatarszczyzny, do siostry. Nazajutrz z siostrą przyjechałyśmy do Długopola, dowiedziałyśmy się, że mnie znowu szukano. Nie wiadomo, w jakim celu.

Zabrałyśmy więc na sanie moje rzeczy, pożegnałyśmy gospodarzy i pojechałyśmy do Wołkowyska, gdzie u znajomych doczekałam się transportu na repatriację.

W Długopolu też nie było spokoju. Już w jesieni wielu mężczyzn aresztowano, wywieziono. Wacław Maksal znalazł się w Kazachstanie. Napisał dwa listy i zamilkł. Rodzina później też repatriowała się do Polski. Szukano sołtysa przez Czerwony Krzyż i inne biura - bez skutku. Jan Pawelec też był aresztowany, wywieziony na Ural. Kara, bo był zastępcą sołtysa. Wstawili się za nim, jako małorolnym, priedsiedatiel z Wołpy i mój kursant z Towścik - Jan Dzieszuk. Ten teraz pełnił jakąś ważną funkcję. Partyzant, prześladowany przez Niemców.

Sergiusz Siemieńczuk zdążył przed aresztem zgłosić się na ochotnika do Armii Radzieckiej. Podobno za odwagę dostał odznaczenie. Ktoś mi mówił, że po powrocie z wojny, mimo medali, został ukarany za współpracę z Niemcami.

Bardzo chciałabym jeszcze raz odwiedzić Wołpę, Długopol, Towściki, ale zbyt wielki wór lat ciąży mi na karku.

Ełk

WSPOMNIENIA

Antoni Rakowski

DLA CIEBIE, POLSKO!

ODCINEK II

Wspomnienia z konspiracji i łagru

Z listu od mamy dowiedziałem się, że moja siostra, Emilka, zachorowała na gruźlicę. A wtedy gruźlica była nieuleczalna. Biorę drugi list od Wili Mickiewiczówny, ta pisze, że zachorowała na gruźlicę. "Wrócisz, kochany, a mnie już nie zastaniesz, na pewno wkrótce umrę" - pisała Wila, która była moją dziewczyną. Wiadomości te po prostu mnie dobiły. Jak nigdy nie paliłem, to wtedy poprosiłem u chłopców papierosa. Faktycznie, Mickiewiczówna zmarła, zanim ja wróciłem do Kiemieliszek.

Nazajutrz jednak, wyprowadzono mnie z brygadą urków do pracy. Gdy weszliśmy do zony roboczej, brygadzista urków powiedział do mnie, abym nic nie robił, tylko przyszedł na obiad. "Idi i otdychaj" - powiedział. I tak to trwało ponad miesiąc. Po dwóch miesiącach otrzymuję pobory, 100 rubli. Więc pytam, brygadzistę jak on to robi, że my nic nie robimy, nie pracujemy, a pieniądze dostaliśmy. Więc on mówi: "Jak będę zamykał zlecenia, to cię zawołam - zobaczysz, jak się to robi". W dziennym raporcie - w zleceniu, brygadzista wpisywał wszystkie nazwiska osób z brygady i obok nazwisk wypisywał ilość wykonanej normy, zapłatę. Potrzebny był na tym raporcie podpis kierownika budowy, więc brygadzista ze swoją świtą idzie do kierownika, który urzędował w roboczej zonie i mówi: "Jeśli chcesz tu pracować i żyć spokojnie, to podpisz ten raport". I kierownik, człowiek wolny, inżynier, podpisuje dokument. Potem dokumenty oddawano do buchalterii i w ten sposób, nie pracując, otrzymywaliśmy pobory. Ale ktoś musiał przecież za nas pracować! Taka to była sprawiedliwość.

W tej złodziejskiej brygadzie trochę odpocząłem, doszedłem do siebie, wzmocniłem się fizycznie i na duchu. Ale po miesiącu, złodziei wywieziono, a mnie, co kilka dni, przenoszono z jednej brygady do drugiej. Nie wiem, dlaczego nie wywieźli mnie wówczas do innego łagru. W brygadach bywałem przez dwa tygodnie, a najdłużej, jeden miesiąc, żebym z nikim nie zdążył się zaprzyjaźnić, wspólnie zaplanować ucieczkę.

Otrzymałem list z domu, w którym piszą, że brata Stanisława, znów aresztowali i dostał wyrok 5 lat więzienia. Za co - nie pisali.

Ale ja przez cały czas byłem w napięciu. Ciągle oczekiwałem, że mnie gdzieś wywiozą. Przecież KGB nigdy nic nikomu nie podaruje.

Pewnego wieczoru w łagrze nie było światła, cały łagier był otoczony wojskiem MWD. Idę po placu i słyszę, w ziemiance obok śpiewają po polsku, nawet piosenkę, którą znałem:

I padła przed nim na kolana
Krzyknęła: "Ratuj mnie rycerzu..."

Więc jak opętany pobiegłem do tej ziemianki. Na dworze było szaro, ale w ziemiance zupełnie ciemno. Zebrało się nas, Polaków, około dwudziestu.

CDN

POSZUKUJĘ SWOICH KORZENI

Niedawno od przyjaciela otrzymałem książkę, pt. "Ojcowizna", którą napisał Pan Tadeusz Gawin. Przeczytałem ją bardzo uważnie. Wiem, że Pan jest wielkim przyjacielem Polaków, oraz nie cierpi wszystkiego, co wiąże się z przeszłością haniebnego okresu i mam nadzieję, że już nigdy się on nie powtórzy.

Zwracając się do Pana z tym pismem, mam nadzieję, że będę mógł liczyć na Pańskie zrozumienie i przychylność do mego problemu. Moja sprawa może się wydać nietypowa, lecz dla mnie jest bardzo ważna.

Poszukuję swojej rodziny i staram się ustalić swoje pochodzenie już od ponad 30 lat. Dotychczasowe poszukiwania w różnych instytucjach, czy archiwach na terenie całego kraju, nie odniosły żadnego skutku, ponieważ z okolic Pińska i Janowa Poleskiego /obecnie Iwanowa/ na Białorusi z lat II Wojny Światowej i przedwojennych informacji nie posiadają. Natomiast większa część osób, która została przesiedlona do Polski po wojnie, już nie żyje, lub znajduje się poza granicami. Dotarcie do nich jest niemożliwe, albo utrudnione! Może natomiast na terenach Białorusi żyją jeszcze świadkowie z tego okresu, tj. 1941-1944, którzy znali rodzinę Krawczyków? Może z tego okresu posiadają zdjęcia, czy notatki. Nawet najdrobniejsza rzecz może być bardzo przydatna i bardzo ważna dla mnie. Zwracając się do Redakcji, mam cichą nadzieję, że zrobicie wszystko, co będzie w mocy, aby całą sprawę pozytywnie do końca doprowadzić. Może w archiwach, instytucjach, czy w zbiorach prywatnych u ludzi na terenie Białorusi, znajdą się jakieś akta, dokumenty, czy nawet zapiski, które by mogły świadczyć coś na temat mojej rodziny, czy mojej osoby. W ostaniej chwili otrzymałem z Ambasady Białoruskiej w Warszawie list, gdzie informują, że w archiwach obwodu brzeskiego nie posiadają żadnych danych o losach mojej rodziny z lat 1941-1944 r. Pisałem też do Wiesława Nikołajewicza Makawczuka, redaktora "Pińskiej Niedzieli", o pomoc, lecz nigdy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Adres otrzymałem z "Karty" w Warszawie. Tam powiedziano mi, że mogę na niego liczyć, lecz tu się trochę zawiodłem

Na wstępie opiszę dotychczasowe swe poszukiwania i to, co udało mi się ustalić na swój temat:

Urodziłem się na początku stycznia 1943 r. w Janowie Poleskim /obecnie Iwanowo/, powiat piński. Ochrzczony zostałem w domu tydzień przed Wielkanocą, w 1943 r. Jesienią 1943 r. zostałem wywieziony z ojcem i babcią w okolice Bydgoszczy, a następnie w okolice Wrocławia. Potem zostałem umieszczony w sierocińcu we Wrocławiu. Tylko tyle udało mi się ustalić na mój temat. Matka, Andzia Piechra, /to było przybrane nazwisko/ prawdopodobnie nazywała się Mamło Anna, lub Hanna, miała około 17 lat. Do rodziny Krawczyków wprowadziła się w roku 1942. W roku 1943 została zatrudniona na stacji kolejowej, jako pomoc przy pracach porządkowych. Następnie Niemcy zatrudnili ją jako sanitariuszkę i wywieźli latem w 1943 r. w kierunku Charkowa. Stamtąd do Janowa Poleskiego nie wróciła. I tylko tyle udało mi się ustalić.

Ojciec, Krawczyk, miał około 26 lat, pracował na kolei, zamieszkiwał z całą rodziną na stacji kolejowej. W tym okresie, do domu przychodził tylko nocą. Na wiosnę w roku 1943, został wraz z matką, moją babcią i mną wywieziony w okolice Bydgoszczy a następnie w okolice Wrocławia. Tutaj kolejarze udzielili mu schronienia a następnie pomogli w ucieczce do Janowa Poleskiego, gdzie miał spotkać się z Andzią. W Janowie został rozpoznany /zdradzony/ i zabity. Wcześniej nie wiedziałem, że matka została wywieziona w kierunku Charkowa. Najprawdopodobniej ślubu z Andzią nie miał.

Janina Krawczyk /nazywają ją Janna/, babcia, znała dobrze język niemiecki i może dlatego pracowała wśród Niemców jako służąca. Zamieszkiwała na terenie stacji kolejowej z całą rodziną. Po zdradzie, zostaje z synem i, mną wywieziona w okolice Bydgoszczy, a następnie w okolice Wrocławia. Tutaj, po pewnym czasie, Niemcy ją aresztowali i następnie gestapo zamordowało. To nastąpiło późną jesienią. Dziadek - Krawczyk, na początku sierpnia 1939 r. został powołany do Wojska Polskiego w Brześciu, w stopniu plutonowego, razem z Ignacym Cieślą. I tu ślad się urywa. Zamieszkiwał na terenie stacji kolejowej w Janowie Poleskim. Za zasługi w wojnie polsko-bolszewickiej w 1918 r., dostał posadę szefa na tej stacji.

Dziadek mój, a ojciec Andzi Piechty, ukrywał się w rodzinie Kossaków. Wcześniej był właścicielem młyna w Janowie Poleskim. Był pochodzenia żydowskiego. Do getta nie dostał się, ponieważ potrzebowali rzemieślników, a on był młynarzem. Latem w 1943 r. próbował uciec z Janowa, lecz Niemcy go przy próbie ucieczki zabili. Pochodził najprawdopodobniej ze Lwowa.

Dużo osób, które by mi pomogły - pracowało w 1943 r. w Firmie Ruppenthal und von Heming, a szefem był SS Blitz. Nie wiem, jak do nich dotrzeć. W tym okresie budowano trzy lotniska wojskowe, gdzie pracowało bardzo dużo osób. Moja rodzina gotowała dla nich posiłki.

W tym liście opisałem tylko to, co udało mi się dotychczas ustalić, lecz to są tylko suche relacje osób starszych, które nie wszystko pamiętają, np. dokładnych danych osobowych oraz imion itd.

Wiadomo, że choć już minęło ponad 50 lat, to zawsze myślami powracam do swych dziecinnych lat, które tak brutalnie oddzieliły mnie od rodziny. Myślę, że będę mógł liczyć na pomoc w swych poszukiwaniach i dotarcie do osób, czy też dokumetów, w celu wyjaśnienia całej prawdy na mój temat. Nawet najdrobniejsza wzmianka, czy zapis mogą być bardzo przydatne. Jednocześnie bardzo bym był zadowolony z otrzymanej odpowiedzi, choć wiem, że jest i będzie to bardzo trudne.

Z poważaniem

Tadeusz KRAWCZYK

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

ODCINEK XV

KATYŃ

Rosjanie nie przedstawili nigdy dostatecznych dowodów, które oczyściłyby ich z oskarżeń dotyczących Katynia. Długo już po dochodzeniach, przeprowadzonych przez nazistów, wysłali oni do Katynia własną komisję. Składała się ona wyłącznie z obywateli sowieckich. Rosjanie nigdy nie pozwolili jakiejś neutralnej komisji międzynarodowej zająć się zbadaniem tej sprawy. Nie pozwolili oni nawet swoim marionetkom z Lublina na zbadanie grobów, ale dali zezwolenie polskiemu komuniście, generałowi Zygmuntowi Berlingowi, dowódcy Dywizji Kościuszkowskiej w Armii Czerwonej, na wygłoszenie przemówienia na miejscu zbrodni, gdy Armia Czerwona odzyskała ten rejon. Tam to Berling potępił Rząd Polski w Londynie za zwrócenie się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przeprowadzenie bezstronnych dochodzeń. I tu należy stwierdzić, że wiedział on już wiosną 1940 r. o wymordowaniu tych oficerów przez Rosjan. W tym samym czasie Rosjanie dyskutowali z grupą pojmanych oficerów polskich, włączając Berlinga, sprawę formowania oddziałów polskich przy Armii Czerwonej. Wielu generałów, którzy odmówili wzięcia udziału w tych rozmowach, potraktowano z okrucieństwem. Berling, mocno zajęty sprawą tworzenia formacji polskich jako wsparcia dla armii zaprzyjaźnionej z Hitlerem, poprosił o zezwolenie na wygłoszenie przemówień do oficerów polskich w Ostaszkowie i Starobielsku. Wówczas to Lawrentij Beria, szef NKWD i jeden z tych, którzy brali udział w rozmowach, powiedział od razu Berlingowi, w obecności swego zastępcy Merkułowa, że "niestety, ci ludzie nie są osiągalni. Popełniono wielki błąd", wygadał się.

Po moim powrocie do Polski, prokurator generalny Sawicki (prawdziwe nazwisko Reisler) zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy nie byłoby dobrą rzeczą zainscenizować dochodzenie, które oczyściłoby Rosjan z oskarżeń dokonania morderstw w Katyniu.

"Katyń leży Polakom na sercu", powiedział zmartwiony komunista. "Powinniśmy mieć wyczerpujące przesłuchy".

"Oczywiście", odpowiedziałem mu. "Zaaranżujemy rozprawę publiczną i przedstawimy odpowiednie dokumenty. Umożliwi to niewątpliwie wskazanie prawdziwych morderców".

Sawicki zawahał się, nim mnie zapytał, jak będę zeznawał, gdy zostanę powołany na świadka.

"Tylko tak, jak mi wiadomo", odpowiedziałem. "A wiem na pewno, że była umowa między Niemcami i Rosjanami odnośnie wymiany Polaków i Ukraińców i że Niemcy odmówili przyjęcia polskich oficerów. Będę także zeznawał, że my w Londynie byliśmy ciągle informowani przez władze rosyjskie, iż ludzie ci byli na wolności, mimo że dawno już ich pomordowano".

Powiedziałem mu również o wielkich wysiłkach wycofujących się Niemców, zachowania wszystkich dokumentów dotyczących tej zbrodni.

Zapytał mnie, co wiem o istniejących dokumentach. Był tym wyraźnie zaniepokojony.

"Dokumenty, dotyczące Katynia", odpowiedziałem, "zabrane były przez cofających się Niemców z Krakowa do Wrocławia i z Wrocławia do Niemiec, a ostatecznie do Czechosłowacji, gdzie dostały się w ręce Amerykanów". Powiedziałem mu również, że dokumenty Polskiego Czerwonego Krzyża zostały też wysłane na zachód.

Sawicki odszedł mrucząc, że tego rodzaju zeznania nie zidentyfikowałyby prawdziwych morderców. Zameldował on naszą rozmowę polskim organom bezpieczeństwa, po czym odleciał z polskim ministrem sprawiedliwości, Henrykiem Świątkowskim, do Moskwy. Miał nadzieję, że uda im się poprawić swoją pozycję jako marionetek Kremla, gdy przedstawią plany przesłuchów, które zwolniłyby Rosję od oskarżeń o współudział w morderstwach. Nakazano im obu zaniechać jednak tych planów i powrócić do Warszawy.

Duchy pomordowanych oficerów wypełniły salę sądową w czasie procesu przestępców wojennych w Norymberdze, ale je ignorowano. Był to jeszcze jeden historyczny przykład fatalnej polityki ustępstw. Akt oskarżenia przeciwko przywódcom nazistów zawierał specjalny paragraf o zbrodniach Katynia. Poza tym słowo "Katyń" było rzadko używane. Oskarżenie zbrodni niemieckich w Europie Wschodniej oddane było w ręce rosyjskich członków Międzynarodowego Trybunału. Goering, Ribbentrop i inni oskarżeni, uzyskali prawo przedłożenia oficjalnej Białej Księgi Niemieckiej, która oskarżała Rosjan o te morderstwa. Dano im również prawo przedstawienia trzech świadków obrony.

Prokurator rosyjski, natomiast, powołał jako głównego świadka - Bułgara Markowa, profesora Uniwersytetu w Sofii, którego specjalnością była medycyna sądowa. Dr. Markow, używany już wcześniej przez Niemców w 1943 roku, jako oficjalny obserwator przy otwarciu grobów, podpisał raport oskarżający Rosjan o tę zbrodnię. Zeznał on jednak tym razem, że Niemcy dali mu tylko piętnaście minut czasu na lustrację grobów i że zmuszono go pod groźbą rewolweru do podpisania tego raportu. Trybunał nie wziął pod uwagę tego, że Markow był aresztowany przez NKWD, gdy Armia Czerwona wkroczyła do Bułgarii, że był więziony przez kilka miesięcy i przedstawił teraz zupełnie inną niż uprzednio wersję tych samych faktów. Ostateczny wyrok na przywódców nazistowskich wyeliminował jakąkolwiek wzmiankę o zbrodni w Katyniu, mimo że stanowiła ona część aktu oskarżenia. Pośrednio więc Niemcy - skazani za wiele innych zbrodni - z tej zostali uniewinnieni. Oskarżenie to, niestety, nie było nigdy skierowane przeciwko rzeczywistym mordercom - Rosjanom. Sąd w Norymberdze, pierwszy taki sąd wymiaru sprawiedliwości w historii cywilizacji, nie oparł się także polityce ustępstw, jaką w stosunku do Rosji prowadzili Alianci.

CDN

Drodzy czytelnicy!

W Nr. 19 (157) ukazał się przez pomyłkę po raz drugi odcinek XIV książki St. Mikołajczyka "Polska zgwałcona".

Serdecznie przepraszamy.

22 МАЯ, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 17.00. Тэлебачанне – школе. Выяўленчае мастацтва. **17.20.** «Кожны чацвёрты». Літаратурная кампазіцыя. **17.30.** «Віфлеемская зорка». Дабрачынны канцэрт. **18.00.** АТН. **18.10.** «Ты-дзень». Інфармацыйная праграма (Гр.). **18.45.** Чарнобыль: праблемы і вырашэнні. Пасляслоўе да тэлемарафона. **19.35.** «Духоўная спадчына». **19.55.** «Кантакт». Публіцыстычная праграма (Гр.). **20.40.** Калыханка. **21.00, 22.50.** Навіны. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). **22.00.** Спартыўны тэлекур'ер. **22.20.** Адкрыццё міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». **22.50.** Навіны. **23.05.** «Экамір-95». Канцэрт фальклорных калектываў рэспублікі. **23.35.** Шоу-прагноз. **23.40.** Самба. Чэмпіянат Еўропы. **0.25.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 17.00, 20.00. Время. **17.20.** «Угадай мелодию». Телеигра. **17.40.** Дети Чечни. **18.00.** Час пик. **18.30.** «Мелочи жизни». Телесериал. **19.00.** «Мужчина и женщина». **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Премьера телесериала «Рэкет». 1-я серия. **21.40.** Версии. **21.55.** Гол. **22.25.** Пресс-клуб. **23.20.** Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Мульти-пульти. **15.50.** Клип-антракт. А. Укупник. **15.55.** «Никто не забыт». **16.20.** Новая линия. **16.50.** «Солдатский медальон». **17.20.** Спасение 911. **18.15.** «Купить - не купить». **18.25.** Устами младенца. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Служба по всем усопшим». Худ. фильм. Часть 2-я. **20.40.** Репортер. **21.00.** Без ретуши. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Мактуб -- закон пустыни». Худ. фильм (Италия). 3-я серия.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Мода на успех". Сериал пр-ва США. **09 30** Музыкальная программа для детей. **09 45** Гимнастика. **09 50** Мультфильм. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **10 50** Поговорим о детях. **10 55** Английский язык для детей. **11 00** Католическая программа. **11 20** Трансляция богослужения с участием Папы Римского. **13 45** Новости. **13 55** Агробизнес. **14 00** Сельскохозяйственная программа. **14 25** Дети детям. **14 40** Школа. **14 55** Репортаж. **15 20** Польша XXI века. **15 40** Польская школа. **15 50** Программа дня. **16 00** Музыкальный журнал. **16 30** Журнал для подростков. **16 55** Музыкальная программа. **17 00** "Мода на успех". Сериал пр-ва США. **17 25** Суперобучение. **17 40** Играй с нами. **18 00** Телеэкспресс. **18 15** Трансляция богослужения с участием Папы Римского. **19 15** "Марфи Браун". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** Телетеатр. **22 15** Репортаж о визите Папы Римского. **23 05** Пульс дня. **23 20** Неделя президента. **23 30** Тележурнал. **00 00** Новости. **00 20** "Нож в воде". Фильм пр-ва Польши. **01 50** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 08 00 Панорама. **08 10** Спортивая программа. **08 20** Утренний гость. **08 30** Английский язык. **08 40** Дневник. **09 00** Местная программа. **09 30** Комедийный сериал пр-ва Испании. **10 00** Мир женщин. **10 30** Портреты с натуры. **11 00** Мультсериал. **11 50** Сообщество в культуре. **12 20** Музыкальная программа. **13 00** Документальный сериал. **13 50** Краковские легенды. **14 00** Панорама. **14 20** "Дворец в оливках". Сериал пр-ва Франции. **15 10** Музыкальный журнал. **15 50** Мульсериал. **15 55** Приветствие. **16 00** Мульсериал. **16 30** Мультихобби. **17 00** Аппетит на здоровье. **17 30** Футбольный журнал. **18 00** "Кровные узы". Сериал пр-ва Англии. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Сказки не только для детей. **21 00** "Алло, алло". Сериал пр-ва Англии. **21 35** Автожурнал. **22 00** Панорама. **22 35** "Эмилия'. Сериал пр-ва Канады. **23 25** Сад искусств. **00 00** Тележурнал. **00 30** Дайте знак жизни. **01 05** Международный фестиваль музыки.

23 МАЯ, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.05.** Фінансавы час. **8.20.** «Зорачка». Фільм-канцэрт. **9.00.** Тэлебачанне -- школе. Выяўленчае мастацтва. **9.20.** Дзень стагоддзя. **9.25.** Студыя «Палітыка». **10.10.** «Радужныя песенькі». **10.45.** Творчае аб'яднанне «Мой свет». «Усё пра ўсё». **11.05.** Шматгалоссе. **12.05.** Тураб'ектыў. **12.25.** «Нов і К»-топ-рэвю. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. 1-я серыя. **16.15.** Тэлебачанне - школе. Выяўленчае мастацтва. **16.45.** У свеце навукі. **17.00.** «Госці ў хату». Тэленарыс. **17.30.** Урокі Наталлі Наважылавай. **18.00.** АТН. **18.10.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.20.** Гродзенскаму музвучылішчу -- 25 гадоў. (Гр.). **19.15.** Дзённік міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». **19.50.** «Маё каханне, мой смутак». **20.20.** Эканамікст. **20.30.** Скрыжалі. Казімір Семяновіч. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Навіны. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** Кліп-канцэрт. Жэня Белавусаў. **22.05.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **23.00.** Навіны. **23.15.** «Галасы мінуўшчыны». Спектакль «Цар Ірад» Дзяржаўнага тэатра лялек Беларусі. **23.55.** Шоу-прагноз. **24.00.** Пад купалам Сусвету. **0.10.** Чэмпіянат свету па матагонкам.

1 КАНАЛ. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Дети -- детям. **15.30.** «Марафон-15». **15.50.** Созвездие Орфея. **16.00.** Очень короткие новости. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** Джэм. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** «Угадай мелодию». Телеигра. **17.45.** Дикое поле. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Мелочи жизни». Телесериал. **18.55.** Тема. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** Из первых рук. **20.55.** Зову живых. Худ. фильм «Самый длинный день». (США). **00.00.** Версии.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** «Одиссея». Худ. фильм (Канада). 5-я серия. **15.55.** Клип-антракт. Группа «Дюна». **16.20.** Новая линия. **16.50.** «Не велик Великий Устюг». **17.20.** «Никто не забыт». **17.25.** Карьера. **17.55.** «Сиди и смотри». Юмористическая программа. **18.10.** L-клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Воспоминания». Худ. фильм (Чехословакия). **21.25.** «Рожденная звездой. Лайза Миннелли». Авторская программа В. Вульфа. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Мактуб -- закон пустыни». Худ. фильм. 4-я серия.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседы. **09 00** "Первые поцелуи". Сериал пр-ва Франции. **09 30** Программа для детей. **09 55** Гимнастика. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **10 50** Поговорим о детях. **10 55** Английский язык для детей. **11 00** "Джулия Джокер". Сериал пр-ва Германии. **12 00** Рынок труда. **12 20** Приглашение к столу. **12 30** Киножурнал. **12 50** 100 лет. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Образовательное телевидение. **13 15** Сельскохозяйственный журнал. **13 40** Физика. **13 55** Книга чудес техники. **14 10** Великие открытия в науке и технике. **14 25** Атом, звезды, жизнь. **14 40** Камни с той и не с той Земли. **14 55** Счет математики. **15 10** Кухня. **15 25** Джойстик. **15 45** В мире науки. **15 50** Программа на вечер. **16 00** Музыкальная программа. **16 30** Экологический журнал. **17 00** "Первые поцелуи". Сериал пр-ва Франции. **17 25** Для детей. **18 00** Телеэкспресс. **18 25** Арена со смехом. **18 40** Автомания. **19 05** Мультсериал. **19 30** Сенсация XX века. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Проба любви". Фильм пр-ва США. **22 45** Пульс дня. **23 00** Сейсмограф. **23 10** Публицистическая программа. **00 00** Новости. **00 15** Документальный фильм. **01 15** Богово и царево. **01 40** Искусство - неискусство. **02 00** Программа о поэзии. **02 10** Репортаж.

ПОЛЬША-2.09 30 "Радиороманс". Сериал пр-ва Польши. **10 05** Мир женщин. **10 30** Документальный сериал. **11 00** Телесериал. **11 25** Телетурнир. **11 50** Телетеатр. **13 40** Мой маленький мир. **14 00** Панорама. **14 20** "Запретная любовь". Сериал пр-ва Испании **15 00** Музыкальный журнал. **15 40** Мультсериал. **15 45** В чем дело? **16 00** Телесериал. **16 30** Спортивная студия. **17 00** Представления 80-х годов. **17 30** Телетурнир. **18 00** Тележурнал. **18 10** Публицистическая программа. **18 40** Католическая программа. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Мультсериал. **21 00** Публицистическая программа. **21 50** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 30** Экологическая программа. **22 40** Репортеры второй программы представляют. **23 05** Документальный фильм. **00 05** Документальная программа. **00 30** Культурно-публицистическая программа. **01 00** Панорама. **01 05** "Индекс". Фильм пр-ва Польши.

24 МАЯ, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Студыя «Палітыка». **8.30.** «Маё каханне, мой смутак». **9.00.** Тэлебачанне -- школе. Выяўленчае мастацтва. **9.30.** Скрыжалі. **9.35.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **10.45.** Тэлебом. Шоу-конкурс юных ваканаўцаў. **11.45.** «Несцерка». Спектакль. **13.55.** Відзьма-нявідзьма. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 1-ы. 2-я серыя. **16.20.** Прэм'еры кіно. (Гр.). **17.25.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **17.35.** «Вясна і «Каханачка». Народны ансамбль бытавых інструментаў з Лідскага раёна. **18.00.** АТН. **18.10.** Слова. Мастацкая праграма. (Гр.). **18.45.** Футбол. Алімпійскі адборачны турнір. Зборная Беларусі - зборная Нарвегіі. 2-гі тайм. **19.35.** Студыя «Эксклюзіў». **19.45.** Тэлевізійная прэс-канферэнцыя. **20.30.** Дзень стагоддзя. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). **22.05.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **23.15.** Дзённік міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». **23.50.** Пад купалам Сусвету. **24.00.** Шоу-прагноз.

1 КАНАЛ. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Домисолька. **15.20.** «Путешествие в прошлое». «Справедливый судья». Мультсериал (США). **15.50.** Фан-клуб. **16.00.** Шпаргалка. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** Тин-тоник. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** «Угадай мелодию». Телеигра. **17.45.** В эти дни 50 лет назад. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Мелочи жизни». Телесериал. **18.55.** «Фабрика грез». Ведущий А. Збруев. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.50.** Спортивная программа. **21.00.** Футбол. Лига чемпионов. Финал. «Аякс» (Голландия) - «Милан» (Италия).

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.45.** Формула 730. **9.15.** Крестьянский вопрос. **9.35.** Музыкальный экспромт. **9.45.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** «Пляшем и поем на празднике своем». Муз. программа. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Никто не забыт. **16.55.** Футбол. Чемпионат России. ЦСКА - «Динамо» (Москва). **19.30.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Лидер-прогноз. **21.05.** 60 минут. Программа Си-би-эс и Российского ТВ. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Экран криминальных сообщений. **22.50.** Соло. «Три дня до премьеры».

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Мода на успех". Фильм пр-ва США. **09 30** Программа для детей. **09 45** Гимнастика. **09 50** Мультфильм. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **10 50** Поговорим о детях. **10 55** Английский язык для детей. **11 00** "Слава". Сериал пр-ва США. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** От колыбели до детского сада. **12 20** Малая энциклопедия. **12 30** Тележурнал. **12 55** Наше государство. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Образовательное телевидение. **13 15** Сельскохозяйственная программа. **13 40** Музыкальная программа. **14 15** Повести гномика. **14 30** Все есть музыка. **15 15** Мастера. **15 40** Повторение с польского. **15 50** Программа на вечер. **16 00** Музыкальная программа. **16 30** Молодежный журнал. **16 55** Музыкальная программа. **17 00** "Мода на успех". Фильм пр-ва США. **17 25** Программа для детей. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Телетурнир. **18 50** Репортаж. **19 05** "Юристы из города ангелов". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** Спортивная студия. **23 20** Пульс дня. **23 35** Документальная программа. **00 00** Новости. **00 20** "Конец длинного дня". Фильм пр-ва Англии. **01 40** Документальный фильм.

ПОЛЬША-2. 08 00 Панорама. **08 10** Спортивная программа. **08 20** Утренний гость. **08 30** Английский язык. **08 40** Дневник страны. **09 00** Местная программа. **09 30** "Все, кроме любви". Сериал. **10 00** Трансляция заседаний сейма. **14 00** Панорама. **15 55** Приветствие. **16 00** "Виджет". Сериал пр-ва США. **16 30** Спортивная студия. **17 00** Животные вокруг нас. **17 30** Телетурнир. **18 00** Развлекательная программа. **18 30** Киносеанс. **18 55** Розыгрыш лото. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Колесо фортуны. **20 35** Тележурнал. **21 00** "Вольф". Сериал пр-ва США. **21 50** Спортивная программа. **22 35** Экспресс репортеров. **23 05** Балетная программа. **01 35** Панорама. **01 40** Музыкальная программа.

25 МАЯ, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.05.** Студыя «Палітыка». **8.20.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **9.15.** Дзень стагоддзя. **9.20.** Урокі Наталлі Наважылавай. **9.50.** Планета людзей. Міжнародная праграма. **10.20.** Тэлевізійны Дом кіно. Сустрэча з рэжысёрам Раманам Балаянам. **10.50.** Пратакол. **11.10.** «Воля сусвету». Маст. фільм. **12.20.** «Зорная ростань». Тэлеконкурс. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Дзяржаўная граніца. Фільм 2-гі. 1-я серыя. **16.20.** Тэлебачанне - школе. Выяўленчае мастацтва. **16.50.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **17.00.** Да Дня пагранічніка. «Наш дом пачынаецца тут». (Гр.). **18.00.** АТН. **18.10.** Сам - насам. (Гр.). **18.45.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». **19.30.** Дзённік міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». **20.05.** «Маё каханне, мой смутак». **20.40.** Калыханка. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). **22.05.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **23.15.** Эканамікст. **23.25.** «Менестрэль-95». 4-ты Віцебскі камерны фестываль гітарнай музыкі. Частка 2-я. **0.20.** Шоу-прагноз. **0.25.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». **0.55.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Мультитроллия. **15.20.** За жар-птицей. **15.40.** Компьютер-холл. **16.00.** Очень короткие новости. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** ... До шестнадцати и старше. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** Лотто «Миллион». **18.00.** Час пик. **18.30.** «Мелочи жизни». Телесериал. **19.00.** Чтобы помнили... О. Даль. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** Москва. Кремль. **21.05.** Век кино. Марчелло Мастроянни в худ. фильме Федерико Феллини «Город женщин» (Франция-Италия). **23.30.** Версии. **23.50.** В мире джаза.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.45.** Формула 730. **9.15.** Крестьянский вопрос. **9.35.** Клип-антракт. Группа «Прощай молодость». **9.40.** «Живем и любим». **9.55.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** «Островок радости». Международный детский музыкальный фестиваль. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Золотая ветвь. Иконописец К. Иванов. **17.20.** Теледебаты. **18.05.** Эксповидео. **18.25.** «Никто не забыт». **18.30.** Своя игра. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **21.30.** Хроно. **21.05.** Зал ожидания. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Паучья сеть». Худ. фильм (Германия-Франция-Австрия). Часть 1-я.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Безопасная пристань". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **09 30** Для детей. **09 45** Гимнастика. **09 50** Мультсериал. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **10 50** Поговорим о детях. **10 55** Английский язык для детей. **11 05** "Репортер идет по следу". Сериал пр-ва Канады. **11 55** Музыкальная программа. **12 00** Кулинарная программа. **12 20** Это легко. **12 30** Таков мир. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Образовательное телевидение. **13 15** Сельскохозяйственная программа. **13 45** Встречи с природой. **14 10** Балтийские повести. **14 35** Животные мира. **15 05** Быстрая вода. **15 25** Клипер. **15 50** Программа дня. **16 00** Развлекательная программа. **16 30** Телетурнир. **17 00** "Безопасная пристань". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **17 25** Мультсериал. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Киножурнал. **18 40** Семья семье. **19 05** "Доктор медицины". Сериал пр-ва США. **19 30** Католический журнал. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Жар тропиков". Сериал пр-ва Канады. **22 05** Только в первой программе. **22 50** Сатирическая программа. **23 00** Правительственный журнал. **23 10** Полицейский журнал. **23 25** Пегас. **00 00** Хозяйственные новости. **00 15** Репортаж. **00 45** Телетеатр.

ПОЛЬША-2. 09 30 "Семейные узы". Сериал пр-ва США. **10 00** Трансляция заседаний сейма. **14 00** Панорама. **15 55** Концерт. **16 00** В стране динозавров. **16 25** Приветствие. **16 30** Спортивная студия. **17 00** Программа о животных. **17 30** Телетурнир. **17 55** Документальный фильм. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Один из десяти. **20 35** Клуб пана Рыся. **21 00** Спортивная студия. **22 00** Панорама. **22 35** Художественный фильм. **00 15** Люблю кино. **01 00** Панорама. **01 05** Люблю кино.

26 МАЯ, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Студыя «Палітыка». **8.30.** «Маё каханне, мой смутак». **9.00.** Тэлебачанне - школе. Выяўленчае мастацтва. **9.30.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **10.25.** Залатая ліра. Фестываль Беларускай песні. Перадача 5-я. **11.15.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». **12.00.** «Прывіды». Тэлеспектакль па п'есе У. Арахоўскага «Матэка». **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Дзяржаўная граніца». Фільм 2-гі. 2-я серыя. **16.40.** Творчае аб'яднанне «Мой свет». **17.15.** Дзённік Прынёмання (Гр.). **17.40, 18.10.** Толькі па пятніцах. (Гр.). **18.00.** АТН. **18.45.** Тэлесябрына. **19.05.** Мост. **19.35.** «Абнаўленне». Светлагорскае вытворчае аб'яднанне «Хімвалакно». **19.50.** Пратакол. Міжнародная праграма. **20.10.** Дыялогі аб спорце. **20.30.** SOS. **20.35.** Скрыжалі. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** Кліп-канцэрт. Група «Любэ». **22.00.** Закрыццё міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». **22.30.** Эканамікст. **22.40.** «Галоўны офіс». Маст. фільм (ЗША). **0.15.** Пад купалам Сусвету. **0.30.** «Акалада». Канцэрт групы «Армія палюбоўнікаў» (Швецыя).

1 КАНАЛ. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** «Белый клык». Телесериал для детей. **15.30.** Лауреаты V международного фестиваля детских телепрограмм. Благородное собрание. **16.00.** Шпаргалка. **16.05.** Рок-урок. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** Человек и закон. **17.55.** Бомонд. **18.20.** «Мелочи жизни». Телесериал. **18.50.** Поле чудес. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** «Рэкет». Телесериал. 2-я серия. **22.00.** Версии. **22.15.** Взгляд. **23.00.** Музобоз. **23.35.** Человек недели.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.45.** Формула 730. **9.15.** Крестьянский вопрос. **9.35.** Музыкальный экспромт. **9.45.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** «Разноцветная призма». **16.20.** Новая линия. **16.50.** «Майкл О'Хара IV». Худ. фильм. 2-я серия. **17.45.** Эксповидео. **18.00.** Горячая десятка. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Астрология любви. Людмила Сенчина. **21.05.** «К-2» представляет: «Сюжет». **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Паучья сеть». Худ. фильм. Часть 2-я. **00.05.** Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Мода на успех". Сериал пр-ва США. **09 30** Все играет. **09 45** Съешь это сам. **09 55** Гимнастика. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **11 00** "Катс и его пес". Сериал пр-ва Канады. **11 45** Музыкальная программа. **12 05** Большой и маленький человек. **12 15** Сделай это вместе с нами. **12 30** Журнал национальных меньшинств. **12 50** Спасти от забытья. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Образовательное телевидение. **13 15** Сельскохозяйственная программа. **13 45** Репортаж. **13 55** Болеть покупками. **14 05** Какая школа? **14 10** Обычаи. **14 25** Как я это люблю? **14 35** Как безопасно сердиться и злиться. **15 20** Репортаж. **15 50** Программа на вечер. **16 00** Для молодежи. **16 30** Рок-рапорт. **16 55** Музыкальная программа. **17 00** "Мода на успех". Сериал пр-ва США. **17 25** Программа для детей. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Тележурнал. **18 30** Культурно-публицистическая программа. **19 05** Свидание втемную. **19 50** Сатирическая программа. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Наша семья". Фильм пр-ва США. **22 45** Пульс дня. **23 00** Тележурнал. **23 15** Дело для репортера. **00 00** Новости. **00 15** Близкие встречи. **00 45** "Джонни". Фильм пр-ва США. **02 10** Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2.09 30 Сериал пр-ва США. **10 00** Трансляция заседаний сейма. **14 00** Панорама. **15 55** Приветствие. **16 00** Спортивная студия. **17 00** Развлекательная программа. **17 30** "Нескучные дни". Сериал пр-ва США. **18 00** Концерт. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Один из десяти. **20 35** Концерт. **21 00** Публицистическая программа. **21 50** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 30** Развлекательная программа. **22 35** Тележурнал. **23 10** "Далекая дорога домой". Фильм пр-ва США. **00 40** Развлекательная программа. **01 00** Панорама. **01 05** Классики рока.

27 МАЯ, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Эканамікст. **8.10.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.25.** Скрыжалі. **8.30.** «Лулу -- анёл кветак». Мультсерыял. **9.00.** «Першая ступень». Канцэрт выхаванцаў дзіцячага сада «Рабінка». **9.25.** Здароўе. **9.55.** Скарбы. **10.15.** Сусветнае прызнанне. Барысаўскаму заводу медпрэпаратаў 30 гадоў. **10.30.** Фільм-канцэрт. **10.55.** «Піф-паф». Забаўляльная праграма. **11.20.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». **11.40.** Фільмы - удзельнікі міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». **12.20.** Прэм'ера цыкла. «Беларускі дом». Мастацка-публіцыстычная праграма. **13.15.** «Чацвёртае вымярэнне». Духоўна-асветніцкі канал. **14.05.** «Бірмінгемскі кірмаш». Чэмпіянат Еўропы па дзюдо. **14.20.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». III рэспубліканскі фестываль «Беларуская студэнцкая вясна-95». Частка 2-я. **15.20.** Прэм'ера цыкла «Творцы». Максім Лужанін. Перадача 1-я. **15.45.** Шматгалоссе. **16.40.** Позірк у будучыню. «Пасля 2000 года». **17.05.** «Трапічная спёка». Маст. фільм (Канада-ЗША). **18.05.** Тэлекрама. **18.15.** «Зорная ростань». Магілёўскі тур. Перадача 9-я. **19.10.** Клаксон. **19.25.** Фінансавы час. **19.40.** Суботнік. Гумарыстычная праграма. **20.00.** Міжнародныя спартыўныя навіны. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Рэзананс. **21.45.** «Нов і К»-топ-рэвю. **22.25.** «Рускі транзіт». Маст. фільм. 1-я серыя. **23.25.** Бон тон. **23.55.** Пад купалам Сусвету. **0.10.** Відзьма-нявідзьма.

1 КАНАЛ. 6.30. Телеутро. **7.45.** Слово пастыря. Митрополит Кирилл. **8.00, 0.55.** Новости. **8.20.** Лего-го. **8.50.** «Секреты моего лета». Телесериал для детей. **9.20.** Утренняя почта. **9.50.** Смак. **10.05.** Здоровье. Помоги себе сам. **10.40.** «Сельский час». **11.10.** Худ. фильм «Бабье царство». **12.55.** Зеркало. **13.25.** Большие гонки. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.15.** «Александр Солженицын. Возвращение». Док. фильм. **15.45.** В мире животных. **16.15.** Счастливый случай. **17.00, 20.00.** Время. **17.25.** Смехопанорама. **18.10.** Премьера кинокомедии «Удар головой». (Франция). **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** «Рэкет». Телесериал. 3-я серия. **21.35.** Что? Где? Когда? **22.45.** Приз Монте-Карло-95. Фестиваль звезд мировой эстрады.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Звезды говорят. **7.30.** «От винта». **7.45.** Продленка. **8.00.** Пилигрим. **8.45.** Парламентская неделя. **9.30.** Семь нот в тишине. **10.00.** Обратный адрес. **10.45.** Футбол без границ. **11.25.** Золотая шпора. **11.55.** Ваше право. **12.20.** Поют драматические актеры. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** Де факто. **13.35.** «Нотариус из Шатонеф». Худ. фильм. (Франция). Часть 1-я. **14.25.** Праздник каждый день. **15.35.** Момент истины. **15.55.** Футбол. Чемпионат России. «Динамо» (Москва) - «Текстильщик» (Камышин). **17.55.** Не расстанусь с «Комсомолкой». **19.25.** Премьера телеэкрана. «Очень верная жена». Худ. фильм. **20.50.** Аншлаг и К. **21.45.** «Окно». Мультфильм для взрослых. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Звездный дождь.

ПОЛЬША-1. 08 00 Экологическая программа. **08 15** Из Польши. **08 30** Все об огороде. **08 55** Агролиния. **09 30** Сериал пр-ва Франции. **10 00** Новости. **10 10** Программа католической редакции для детей. **10 35** Программа для детей. **11 30** Энциклопедия второй мировой войны. **11 50** Что вы на это? **12 00** Документальный фильм. **12 50** Тележурнал. **13 00** Новости. **13 10** Страна. **13 35** Музыкальная программа. **14 30** Мультфильмы У. Диснея. **15 45** Телетеатр. **16 25** Тележурнал. **17 00** Телесериал. **17 30** Животные мира. **18 00** Телеэкспресс. **18 25** Тележурнал. **19 10** "Беверли хилз". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Школа подонков". Фильм пр-ва США. **23 10** Танцевальный турнир. **00 30** Новости. **00 40** Спортивная суббота. **01 10** "Змея и радуга". Фильм ужасов пр-ва США. **02 45** "Полицейский рокендрол". Сериал пр-ва США. **04 20** Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2. 08 00 Панорама. **08 10** Музыкальные новости. **08 30** Такие одинокие. **08 50** Урок языка глухонемых. **09 00** Мультфильм. **09 25** Приветствие. **09 30** Местная программа. **10 30** Политический комментарий. **11 00** Военный журнал. **11 30** Программа для детей. **12 30** Национальные меньшинства. **13 00** Академия польского кино. **14 50** Вторая программа. **15 35** Жизнь рядом с нами. **16 00** Сериал пр-ва США. **16 45** Развлекательная программа. **17 15** Приветствие. **17 30** Телетурнир. **18 00** Спортивная студия. **18 55** Розыгрыш лото. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **19 30** Семь дней - мир. **20 00** Телетурнир. **20 35** Сумасшедшие цифры. **21 00** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 30** Слово на воскресенье. **22 35** Тележурнал. **23 05** "Настоящее мужество". Вестерн пр-ва США. **01 10** Панорама. **01 15** Музыкальная программа.

28 МАЯ, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Фільмы - удзельнікі міжнароднага тэлефоруму «Экамір-95». «Хлопчык з вострава». Дак. фільм (Польшча). **8.20.** Спортпляцоўка. **8.45.** «23 градусы 40 мінут на ўсход ад Грынвіча». **9.15.** Студыя «Калыханка». **9.45.** «Конан і яго маладыя байцы». Мультсерыял (ЗША). **10.15.** Урокі Наталлі Наважылавай. **10.45.** Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **11.05.** «Усё нармальна, мама». Забаўляльная праграма. **11.35.** У святы і будні. **12.10.** Паміж намі, жанчынамі. **12.40.** Нядзельны канал дзіцячай творчасці «Акно». **13.40.** Аўта-парк. **13.55.** «Сітуацыя». Амаль дэтэктыўная віктарына. **14.45.** Прэм'ера дак. фільма Беларускага тэлебачання. **15.45.** Радыётэатру «Вясёлы эфір» -- 30 гадоў. **16.30.** Таямніцы свету. «Экспедыцыя». Навукова-папулярны серыял. **17.00.** SOS. **17.05.** Тэлекрама. **17.15.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». Фестываль «КВЗ» Славянскі базар. **17.40.** Стыль. **18.00.** Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама-93» (Мінск) - «Дынама» (Брэст). 2-гі тайм. **18.50.** «Камп'ютэрны палігон». **19.20.** Абібок. **19.40.** «Справа мінулая..». Мультфільм для дарослых. **19.50.** Шоу-прагноз. **20.00.** Навіны. **20.35.** Калыханка. **20.55.** Ток-шоу «Карамболь». **21.30.** «Сінема» прадстаўляе: «Пяшчотная міласэрнасць». Маст. фільм (ЗША). **23.10.** Бон-тон. **23.40.** «Званы госць». Артыст Аляксей Пятрэнка. **0.10.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 6.30. Телеутро. **7.30.** Олимпийское утро. **8.00, 23.15.** Новости. **8.30.** С утра пораньше. **9.00.** Мультфильм. **9.15.** Пока все дома. **9.45.** Утренняя звезда. **10.30.** Служу России! **11.05.** Всемирная география. Тележурнал «Исследователь». **11.55.** Вся Россия. **12.25.** X международный фестиваль телепрограмм о народном творчестве «Радуга». **12.55.** Под знаком «Пи». **13.40.** Спорт в обед. **13.55.** Живое дерево ремесел. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** Музыка в эфире. **15.10.** Клуб путешественников. **16.00.** Америка с М. Таратутой. **16.30.** «Флона на чудесном острове». Мультсериал. **17.00.** Время. **17.20.** Суфлер. **18.00.** Один на один. **18.25.** Золотой шлягер. **19.10.** КВН-95. Третья игра сезона. **21.00.** Воскресенье. **21.45.** «Рэкет». Телесериал. 4-я серия. **22.40.** Любовь с первого взгляда.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Звезды говорят. **7.30.** Первый дубль. **7.45.** Золотой ключик. **8.00.** Мировая деревня. **8.30.** Большой хоккей. **9.10.** «Никто не забыт». **9.15.** Доброе утро, Европа. **9.45.** Аты-баты... **10.15.** Русское лото. **11.00.** «Дом на Трубной». Худ. фильм. **12.25.** Киноафиша. **12.40.** Шесть соток. **13.20.** «Нотариус из Шатонеф». Худ. фильм. Часть 2-я. **14.10.** Лучшие игры НБА. **15.10.** Праздник каждый день. **15.25.** Волшебный мир Диснея. «Зорро». Худ. фильм. 6-я серия. **16.25.** Чемпионат мира по автогонкам в классе «Формула-1». Гран-при Монако. **18.45.** «Кино в июне». **19.25.** Киномарафон. Фильм Р. Балаяна «Полеты во сне и наяву». **21.10.** Коробка передач. **21.25.** У Ксюши. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Полнолуние.

ПОЛЬША-1. . 09 55 Музыкальная программа. **10 25** Телеутро. **11 15** В старом кино. **13 00** Трансляция из Ватикана. **13 15** С камерой среди зверей. **13 30** Телеконцерт пожеланий. **14 00** Новости. **14 10** Море. **14 35** Сто вопросов. **15 00** Комикс и история. **15 10** "Ставка больше, чем жизнь". Сериал пр-ва Польши. **16 15** Антенна. **16 35** Тележурнал. **17 25** Духовная культура народа. **18 00** Телеэкспресс. **18 25** Стоит посмеяться. **18 50** Теледневник. **19 10** "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Скарлетт". Сериал пр-ва США. **22 00** Под эгидой кабаре. **22 30** Тележурнал **23 30** Спортивное воскресенье. **00 20** "Вдали от шума". Фильм пр-ва Англии.

ПОЛЬША-2.10 30 Приветствие. **10 35** События недели. **11 00** Отчизна. **11 15** Час с Ханной Берберой. **12 15** Музыкальная программа для детей. **13 00** "Романс шулера". Фильм пр-ва Франции. **14 40** Развлекательная программа. **15 00** Музыкальная программа. **15 15** Концерт. **16 00** Путешествия во времени и пространстве. **17 00** "Радиороманс". Сериал пр-ва Польши. **17 35** Телетурнир. **18 00** Телепредставлени **19 50** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Мультсериал. **20 55** Сумасшедшие цифры. **21 00** Специальная линия. **22 00** Панорама. **22 30** Необитаемый остров. **23 20** Сериал пр-ва Франции. **01 20** Панорама. **01 25** Спортивная студия.

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ i mgr Jadwigi BORYS

Temat: Rodzaje przymiotników - przymiotniki dzierżawcze, nieodmienne i predykatywne.

Przymiotniki dzierżawcze stanowiły charakterystyczną cechę języka staropolskiego. Tworzone były za pomocą przyrostków -in, -ina, -ino i -ów, -owa, -owo od imion i nazw własnych przede wszystkim ludzi i istot ożywionych, np. *Piotrów dom (dom należący do Piotra), Małgorzacin koń (koń Małgorzaty), wójtowo pole (pole wójta)* itp. Przymiotniki w ten sposób utworzone określały zazwyczaj przynależność danego przedmiotu do osoby wskazanej przymiotnikiem, własność. Przymiotniki dzierżawcze w przeważającej ilości posiadały odmianę rzeczownikową (niezłożoną). Istnieje pogląd, że wiele nazw miejscowych jest z pochodzenia przymiotnikami dzierżawczymi, z pominięciem określonego rzeczownika, np. *Częstochowa (osada) Częstocha, Jędrzejów (gród) Jędrzeja.*

Również pierwotnymi przymiotnikami dzierżawczymi były dzisiejsze rzeczowniki typu *starościna (żona starosty), Zarębina (żona Zaręby)* itp.

Przymiotniki nieodmienne - są to wyrazy (z reguły obcego pochodzenia), które spełniając w języku składniowe funkcje przymiotników, pozbawione są jednak ich podstawowej własności morfologicznej: wykładników składni zgody (co do przypadka, liczby i rodzaju) z członem głównym grupy imiennej. Por. np.: *koszula khaki, suknia bordo, kostium bikini.*

W przeciwieństwie do przymiotników odmiennych, nieodmienne występują w pozycji bezpośrednio po członie określonym.

Przymiotniki predykatywne, np. *kontent, rad, wart, winien* stanowią niewielką grupę przymiotników, których podstawową funkcją jest funkcja orzecznika w zdaniu: *Był rad ze spotkania; Jest winien mu wdzięczność.* Sekundarnie mogą one być użyte w funkcji określenia predykatywnego, wówczas występują w konstrukcjach z własnym dopełnieniem: *dziewczyna warta grzechu.* Przymiotniki te nie mają odmiany przez przypadki - występują zawsze w mianowniku, przy czym mian. l.poj. rodz. m. ma końcówkę -0, zaś pozostałe formy mian. l.poj. oraz l.mn., nie różnią się od odpowiednich form fleksyjnych pozostałych przymiotników (np. *rad, rada, rade; radzi, rade).*

Poza tymi przymiotnikami istnieje kilka innych, które posiadają odrębne formy predykatywne, obok nienacechowanych atrybutywno-predykatywnych: *ciekaw, gotów, łaskaw, pewien, syt, świadom, wesół, zdrów.*

Wszystkie te formy są albo nacechowane stylistycznie (archaiczne: *świadom, wesół, zdrów*), albo ograniczone do utartych zwrotów (*syt chwały*).

ENNEAGRAM, KTÓRY DZIELI LUDZI NA DZIEWIĘĆ TYPÓW, WCHODZI DO POWSZECHNEGO UŻYTKU

ZNAJDŹ SWOJĘ CYFRĘ

Czy jesteś Jedynką - perfekcjonistą, krytycznym w stosunku do siebie, lecz po cichu przekonanym, że stoisz etycznie wyżej? Lub może jesteś Dziewiątką - łagodnym rozjemcą, który może być zgodny i usuwający się w cień? Jeżeli możesz połączyć te cyfry z tymi cechami, jesteś w Enneagramie, systemie dzielącym osobowości na typy.

Studiowanie Enneagramu, mówią jego entuzjaści, pomaga lepiej zrozumieć siebie i innych, różniące się emocjonalnie charaktery ludzi, ich różne strategie stawiania czoła życiu. Odmiennie od astrologicznych znaków, grupy Enneagramu korzystają z psychologii. Obecnie, po okresie znajdowania się przez ponad 20 lat na marginesach mistycyzmu i popularnej psychologii, Enneagram przekształca się w powszechnie stosowany i budzący szacunek system.

W 1993 r. kurs o nazwie "Osobowość, samoświadomość i przywództwo" na Stanford University School of Business koncentrował się po raz pierwszy wokół Enneagramu; szkolenie okazało się tak popularne, że będzie ono rozszerzone z 40 do 50 studentów.

Obecnie CIA stosuje Enneagram jako pomoc agentom w poznawaniu osobowości i przewidywaniu zachowań poszczególnych światowych przywódców. Amerykańska Poczta używa Enneagramu, aby pomóc swym pracownikom w rozwiązywaniu konfliktów, duchowni z Watykanu zapisali się na seminarium Enneagramu w 1993 r. W 1994 r. odbyła się w Palo Alto w Kalifornii Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Enneagramu (1400 uczestników). Współsponsorem był Wydział Psychiatrii Stanford Medical School.

Enneagram (z greckiego "dziewięć" i "rysunek") w kształcie gwiazdy grupuje ludzkie uczucia i zachowania - negatywne i pozytywne - w dziewięć typów osobowości. Według teorii Enneagramu, osobowość rozwija się jako wynik doświadczeń z wczesnego dzieciństwa i niepożądane cechy mogą zostać zmodyfikowane, gdy zostaną rozpoznane przez badanie i studiowanie. Dwójka (dawca), na przykład, zawsze pozostanie Dwójką, lecz on lub ona, mogą zmienić się z przymuszającego manipulatora w opiekuńczego doradcę.

Podobnie Ósemka zostanie Ósemką, lecz może przekształcić się z bezwzględnego tyrana w wielkodusznego bohatera.

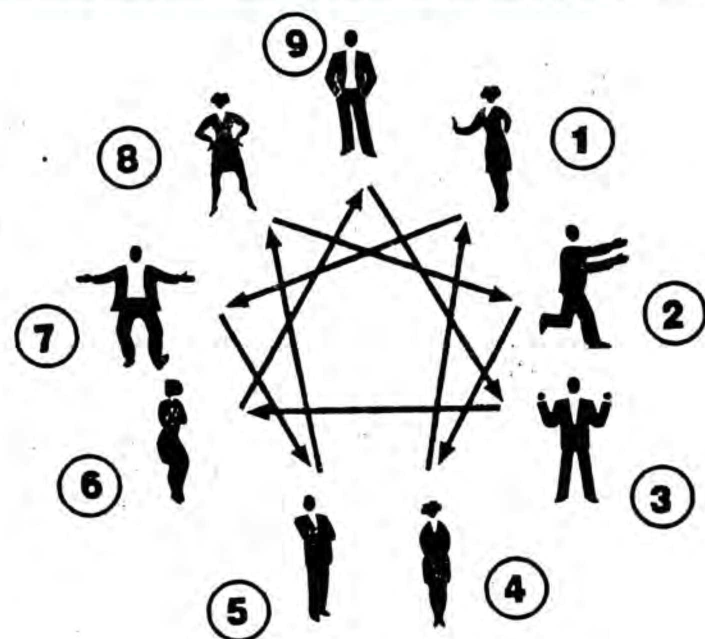
Zwolennicy Enneagramu mogą podjąć się swego przeobrażenia przez sięgnięcie po jedną z 30 książek na ten temat (których sprzedano ponad milion egzemplarzy) lub zapisać się na szkoleniowe kursy i warsztaty, coraz liczniejsze w całej Ameryce. Dwa ośrodki enneagramowej gorączki znajdują się w nowojorskiej firmie konsultingowej o nazwie Enneagram Personality Types oraz w Center for Enneagram Studies w Berkeley w Kalifornii.

Filozofia Enneagramu nie przyciąga, zabiegających o popularność w mediach, przywódców i polityków, sławnych propagatorów lub spekulantów. Chociaż ruch ten ma duchowe aspekty, to psycholodzy twierdzą, że nie jest on religią. Mówią oni, że Enneagram pozwala im zobaczyć, co kształtuje sposoby zachowań ludzi w świecie biznesu, jak i w osobistych kontaktach. Nowojorska firma "łowców głów", nazywa Enneagram potężnym narzędziem do znajdowania odpowiednich osób na kierownicze stanowiska.

Niezbyt długo, jak uważają amerykańscy psycholodzy z Instytute of Transpersonal Psychology w Palo Alto, Enneagramy mogą się stać częścią masowej kultury, np. będziemy słuchali piosenek takich, jak Jestem Dwójka z Kalamazoo i czytać osobiste ogłoszenia, które anonsują:

Czwórka poszukuje Ósemki.

Oprac. MK



Jaki jest twój typ?

Gdy jesteś odprężony, przyjmujesz pozytywne cechy typu osobowości jakie wskazuje twoja strzałka. Gdy jesteś w stresie, przyjmujesz negatywne cechy typu, którego strzałka wskazuje na ciebie.

1. Perfekcjonista
Sumienny, racjonalny, krytyczny i surowy

2. Dawca
współczujący, wylewny, może być natrętny i manipulujący

3. Wykonawca
Konkurencyjny, skuteczny, Typ A, opętany ideą.

4. Romantyk
Twórczy, melancholijny, przyciągany przez nieosiągalne

5. Obserwator
Nie wiążący się emocjonalnie, oderwany od ludzi i uczuć, skryty, mądry.

6. Pytający
Nawiedzany wątpliwościami, lojalny, pełen obaw, zawsze szukający oznak niebezpieczeństwa

7. Epikurejczyk
Zmysłowy, wesoły, podobny do dziecka, niesklonny do zobowiązań

8. Szef
Autorytarny, wojowniczy, ochraniający, biorący na siebie odpowiedzialność, lubiący dobrą walkę.

9. Mediator
Cierpliwy, stały, pocieszający, może uciekać od rzeczywistości w alkohol, jedzenie, TV.



W dzieciństwie Einstein był opóźniony w rozwoju; jeszcze w wieku 9 lat nie umiał płynnie mówić. Jego rodzice obawiali się, że jest niedorozwinięty; prawdopodobne jest też, że cierpiał na dysleksję, albo niezdolność do uchwycenia sensu słów.

***

W swej biografii o bracie, Maja Winteler-Einstein wspomina, iż miał on nieznośne usposobienie, co powodowało, iż w złości cała jego twarz, z wyjątkiem koniuszka nosa, robiła się żółta. Pewnego razu rzucił krzesłem w swego nauczyciela gry na skrzypcach, a w siostrę kulą do kręgli. Kiedy indziej zagroził Mai, że "wybije jej dziurę" w głowie łopatką do piasku.

***

W Wigilię 1928 r. Einstein wraz z Leo Szilardem, wybitnym fizykiem, opatentowali w Anglii nowy model lodówki. Do podjęcia badań nad tym, skłoniła ich wiadomość o śmiertelnym zatruciu pewnej rodziny w Berlinie trującymi wyziewami, wydobywającymi się z lodówki. Zbudowano prototyp, ale okazał się on zbyt hałaśliwy do użytku domowego. Natomiast pompa magnetyczna znajdująca się w samym sercu kilku reaktorów atomowych, oparta jest właśnie na konstrukcji tej hałaśliwej lodówki.

***

Po przeniesieniu do Ameryki, Einstein oraz Gustaw Bucky opatentowali "automatycznie ustawiający się aparat fotograficzny" - pod wieloma względami był to poprzednik współczesnych "idiotenkameras".

W 1952 r. Einsteinowi zaproponowano objęcie stanowiska prezydenta Izraela, lecz odmówił, dodając: "Wiem coś niecoś o przyrodzie, ale prawie nic o ludziach".

***

Na jego własną prośbę, mózg Einsteina po śmierci, 18 kwietnia 1955 r. pobrano do badań. Posuwały się one bardzo powoli. Dopiero w 1978 r. pewien dziennikarz znalazł fragmenty mózgu, wraz z móżdżkiem, w kamiennych naczyniach w tekturowym pudełku na półce laboratorium w Wichita w stanie Kansas.

Ks. Wacław BURYŁA

✣ ✣ ✣

na szare niebo
wytoczy Gwiazdę
niech rzuci światło
w tunel czasu
którym przejechać
musi każdy
i w labiryncie
niech pokaże
drogę jedyną
co nie błądzi
i niech prowadzi
gdzie jest Prawda
ze wszystkich prawd
najbardziej ważna
i gdzie odnaleźć
można Miłość
kruchą jak kwiatów
krótki oddech
i nas
zgubionych we
wszechświecie
niechaj zgromadzi
wokół Słowa
które nam wszystko
wytłumaczy

daruj nam Gwiazdę
aby się krzywe
stało proste
i aby dobro
mogło rosnąć

NA WESOŁO



- Tatusiu, czym się żywią żaby?
- Tym, co znajdą.
- A jeżeli nic nie znajdą?
- Wtedy żywią się czymś innym.

***

Pracownik fabryki narzekał stale na ból głowy, poszedł więc na badania specjalistyczne.

- Zrobiono mi tomografię, ale niczego w mej głowie nie znaleziono - opowiadał później kolegom.

- A spodziewałeś się, że coś w niej znajdą? - zapytał jeden z nich.

Właściciel domu do zainteresowanego wynajęciem mieszkania:

- Owszem, kuchnia jest bardzo miła, ale przy czynszu, który będzie pan płacił, nie będzie mógł pan wiele w niej gotować.

***

- Moja żona zażyczyła sobie, żebym kupił jej na urodziny coś pasującego do futra z norek.
- I co jej podarujesz?
- Naftalinę przeciw molom.

NA WESOŁO

Rekordzista świata leży przeziębiony w łóżku.

- Pan ma 40 stopni gorączki - mówi do niego lekarz.

- A ile wynosi rekord świata w tej dziedzinie? - pyta "sportowiec".

***

Różnie to bywa z bezrobociem.

- Powiedz mi, dlaczego nadał jeszcze nie masz pracy, przecież twoi koledzy znaleźli już zajęcie.

- Praca wymaga czasu, czas to pieniądz, a pieniądz to luksus, nie mogę sobie pozwolić na luksus, bo nie mam pracy.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 1750
Nakład 9 721 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)

Zast. redaktora naczelnego Ryszard KARACZUN

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.